



DOŻYNKI PARAFIALNO- -GMINNE

6 WRZEŚNIA 2009
ROŻANIEC PIERWSZY



KWARTALNIK TARNOGRODZKI

ISSN 1509-3735



NUMER 40

ROK XI

2009



„DOŻYNKOWE WIENCE”

Idą goście, gospodarze w wielkim korowodzie,
Staroscina ze Starostą niosą chleb na przodzie,

Gospodynie niosą wieńce, wplecione w nich kłosy.
Z dala słysząc śpiewy i kapeli głosy,

Jest w tych wieńcach radość wiosny,
Świeża rola i skowronka śpiew radosny,

Jest jesienna szara słota,
Lata żar, upał, spiekota,

Jest w nich zapach letniej burzy
I to niebo, co się chmurzy,

Są w nich deszcze, krople rosy,
Maszyn zgrzyt i dotyk kosy.

Jest szumiących kłosów pole,
Kwiaty polskie: maki, chabry i kąkole

Zapach potu, gdy koszula się przykleja,
Jest też wiara i nadzieja.

Już za chwilę wieńce staną przed ołtarzem,
Aby je poświęcić, oddać Bogu w darze,

Kapłan pobłogosławi ciężki chłopski trud,
Zaś modły do nieba zanieś sam lud.

Panie!

Chroń nas by nie przyszła taka bieda,
Że już chłopu żyć się nie da,

By rozterką wciąż targany
Nie porzucił swojej ziemi,

A po latach jej nie szukał,
Jak naród wybrany.

DZIWNE I NAWIEDZONE MIEJSCA

Skąd biorą się takie miejsca, które przez zbiorową świadomość ludzką są naznaczone jako nawiedzone, dziwne i przerażające? W kulturze tradycyjnej wartościowanie i zróżnicowanie przestrzeni opiera się na binarnym podziale, kształtowanym za pomocą przeciwstawnych kategorii: znane i nieznanne. Przestrzeń znana zorganizowana była wokół miejsca uznawanego za najbezpieczniejsze, gdzie koncentrowało się życie rodziny i całej społeczności, wokół domu lub sakralnego środka świata, gdzie najczęściej budowano kościół, kapliczkę. Otóż im dalej było od sfery znanej, zamieszkałej przez ludzi, tym bardziej przestrzeń stawała się złowrogą, nacechowaną dużym zagęszczeniem bytów o charakterze demonicznym. Dlatego w lasach niegdyś prawie zawsze okalających jakąś miejscowość, można spotkać różne: duchy, czarownice, tam najczęściej „czepia się błęd” lub skrywają się banici i niebezpieczni przestępcy. Jednak złe czai się także na terenie oswojonym, przynależnym terytorialnie do dalej wioski. Na miedzach pól grasują „południce”. Po strychach w ludzkich domostwach przemieszkują „chowańce”. Kobiety będące matkami narażone są na podmianę dzieci przez „mamuny”. Na granicy wsi, czyli w miejscu, gdzie kończy się zwarta zabudowa domostw można najczęściej spotkać dom czarownicy/czarownika, znachorki/znachora. Poza wsią najczęściej rozbijali swoje obozowiska wędrowni cyganie. Poza osadą czy miasteczkiem powstawały cmentarze. Ludzie ginący śmiercią nienaturalną straszili na granicach wsi, powodowali anomalie pogodowe. Do dziś mawia się, że jeśli bardzo wieje to znaczy, że ktoś się powiesił. Granice były początkiem świata nieznanego, potencjalnie groźnego. Uznawano je za miejsca szczególnie niebezpieczne, gdyż nie należały do żadnego ze światów. Pierwszym obszarem o charakterze delimitacyjnym¹ jest linia zwartej zabudowy domostw – granica wsi. Druga granica, bardziej oddalona od przestrzeni zamieszkałej - odpowiada polom i łąkom, owa ziemia graniczyła najczęściej z lasem lub suchą, jałową, bezkresną przestrzenią, dziką i nietkniętą ludzką ręką. Ponieważ reprezentowała ona odmienny porządek niż ludzki należała do chaosu - świata przeciwstawiającego się ludzkiemu porządkowi. Wkraczając na obcą ziemię, człowiek stawał się narażony na utratę zdrowia a nawet życia.

Schemat podziału przestrzeni fizycznej przekłada

- 1 Delimitacja – rozgraniczanie, podział.

się na przestrzeń społeczną. Podstawowym rozróżnieniem ludzi był podział na „swoich” i „obcych”. Obcym stawał się ten, kto rzadko uczestniczył w życiu danej społeczności z powodu zajęć, które wykonywane były w znacznej odległości od miejsca zamieszkania, byli nimi przedstawiciele takich zawodów jak: pastuch, leśnik, pasiecznik, rybak, myśliwy, grabarz, muzykant. Obcym był również ten, kto wykonywał zajęcia o charakterze nierolniczym: piwowar, ksiądz, pop, cieśla, garncarz. Obcym stawał się ten, kto miał styczność z żywiołami: wodą (młynarz), wiatrem (młynarz), ogniem (kowal). Mianem obcego określano tego, który posługiwał się innym językiem, miał odmienny wygląd (anatomię zewnętrzną), posiadał jakieś defekty fizjonomiczne: bielmo na oku, kulawość, nadmierne przygarbienie.

Szczególnie niebezpieczne były również rozstaje i skrzyżowania dróg. Droga jako rodzaj szczególnej granicy w miejscu jej skrzyżowania nabierała charakteru zwielokrotnionego niebezpieczeństwa oraz skumulowanej mediacyjnej właściwości. Na rozstajne drogi wylewano wodę, którą obmywano chore ciało lub nieboszczyka. W czasie północy przy rozstajnych drogach

można było spotkać diabła, dlatego starając się zabezpieczać, stawiano krzyże i kapliczki przydrożne.

Razem z profesorem Edwardem Sytym, który jest autorem ilustracji dołączonych do tego tekstu, chcielibyśmy zaprezentować Państwu prawdziwe historie opowiedziane przez mieszkańców Tarnobrodu i jego najbliższych okolic a zebrane przeze mnie w latach 2005 – 2006 do celów pracy licencjackiej. Poniżej zostały przedstawione opowieści dotyczące dziwnych i nawiedzonych miejsc. W następnym wydaniu *Kwartalnika Tarnobrodzkiego* zaprezentowane zostaną opowieści dotyczące postaci półdemonicznych oraz tajemniczych osób.

Gdzie „błąd” się czepia?

Błąd jest rodzajem niewidzialnego gołym okiem demona, ale zauważalnego po skutkach jego działania, jego działanie polega na myleniu zmysłu orientacji przestrzennej w pewnych miejscach znajdujących się pod jego



Rys. Dziwny pan, co prawda bez kapelusza

jurysdykcją. Błąd najczęściej czepiał się człowieka w lesie, oto przykład opowieści informatorów pochodzących z Tarnobrodu, którzy wskazują miejsce zdarzenia, mylenia przez owy błąd drogi powrotnej.

Informator 1: *W lesie luchowskim* w miejscu zwanym *Białą Górą* miała miejsce owa historia: Moja koleżanka



Rys. Mary nocne
- obcy, kulawy, garbaty

pewnego dnia poszła do lasu na grzyby, po prostu tak jakby się ją błąd czepił. Zaczęła chodzić, szukać drogi, wyjścia i w pewnym momencie trafiła na stary garnek w lesie, chciała wyjść z lasu, ale ciągle wracała do tego garnka.

Informator 2: *Na granicy Woli Różanieckiej*, w miejscu, gdzie było jakieś dwa, trzy czy jeden krzyż w nocy, jak ktoś szedł, to błąd się czepiał. Opowiadali, że jak kolega z orkiestry jechał motorem, to mu na motor coś z tyłu skoczyło. To zdarzenie się powtarzało kilkakrotnie.

Informator 3: *Na granicy Majdanu Sieniawskiego*, wśród pól: z kilometr od szosy, czepiał się mnie błąd, na szczęście był tam pastuch, który mnie znał i pomógł mi znaleźć drogę powrotną.

Informator 4: *W lesie na Kamionce, często błąd się czepiał ludzi. Były tam na początku lasu dwie rozstajne drogi i był grób jakieś ofiary wojny, najczęściej błąd się czepiał, gdy mijało się ten grób.* Kiedyś w dzieciństwie zgubiliśmy się w tym lesie, tośmy chodziły, szukały drogi, ale ten teren widziałyśmy inaczej jak normalnie się widzi. My widziałyśmy: doliny, pagórki, obce, nieznajome olbrzymie budowle – jakby człowiek w inny świat wkroczył, a przecież nasz teren nie jest górzysty! Mówiono nam, że jak przechodzi się koło takich grobów to należy się pomodlić, bo inaczej błąd się czepia.

Informator 5: Skutecznym antidotum na działanie błędu jest: usiąść i zmówić „Ojciec nasz” albo przypomnieć sobie, którego dnia było Boże Narodzenie, wtedy błąd odejdzie. Równie skutecznym było powiedzenie: „Wszelki duch Pana Boga chwali!” lub pomocne okazywało się wzywanie imion świętych.

Informator 6: *Od strony Korchowa, jak się kończy Tarnogród, mam pole z malinami, tam zawsze się błąd czepia.* Jak miałam dwadzieścia lat i byłam młodą mężatką to sama raz idąc na swoje pole zgubiłam się, nie wiedziałam, gdzie jestem, dla mnie było to dziwne.

Jak chodziliśmy do lasu, jako dzieci to mówiono nam, że wchodząc do lasu należy się przeżegnać i jeżeli się błąd czepia to pomodlić się i uczynić znak krzyża.

Młyn koło starego cmentarza

Informator 7: Rodzina miała złego ducha, który był przekazywany z pokolenia na pokolenie, niewywiązanie się z pewnej obietnicy złożonej siłom nieczystym skutkowało tym, że ów duch nawiedzał młyn koło starego cmentarza.

Informator 8: Pewnego dnia pewien chłopak wraz z dziewczętami poszli w nocy na stary cmentarz. Dziewczyny w połowie drogi zawróciły, natomiast chłopak poszedł sam. Nagle zobaczył, jak z cmentarza wychodzi ogromny pies, za którym podążał ten chłopak. Jak się idzie na stary cmentarz, tam był taki stary młyn, zaraz za cepeenem po lewej stronie. Ten pies wszedł do tego młyna i strasznie zaczęło walić i huczeć. Chłopiec się przestraszył i uciekł.

Stary cmentarz

Informator 9: Pewien mężczyzna chodził wieczorem na spacer z psem na teren starego cmentarza, zawsze o godzinie dwudziestej pierwszej. Kiedyś drogę mu zastąpił pan w czarnym kapeluszu na czarno ubrany, pies wyglądał na przerażonego i szedł blisko nogi swego pana. Od tamtej pory ten mężczyzna przestał chadzać na spacer w okolicach starego cmentarza, bo mówił, że zobaczył ducha w postaci cielesnej.

Zapadnięta karczma

Informator 10: *Między Biłgorajem a Korytkowem Dużym, w środku lasu na polanie najprawdopodobniej zapadła się karczma.* Do tej pory można odczuć charakterystyczne kołysanie się ziemi, jak na bagnie. Ludzie widywali w tamtym miejscu spacerujące damy, nie wiem, czy to były duchy czy co to było, ale takie coś to sama przeżyłam, jak miałam dwanaście lat. To było na wakacjach, paśliśmy wtedy krowy na tej wcześniej wspomnianej leśnej polanie z bratem i siostrą, nazbieraliśmy jagód i usiedliśmy spocząć na powalonym razem z korzeniami – drzewie. Siedzimy i już mieliśmy zagnać krowy do domu, aż nagle wszyscy zaniemówili. Na sąsiednim, rosnącym pochyło drzewie, zobaczyliśmy elegancko ubranego: w lakierkach, kapeluszu, garniturze – młodego pana, który chodził po tym drzewie do jego czubka i z powrotem, aż jak już był na górze, to parę kroków dał, kicnął i się rozplątał, nie wiadomo, gdzie się podział? Właśnie wtedy zaczęliśmy się bać. Rodzice nie



Rys. Południce

kazali nam więcej w tym miejscu krów wypasać, nikt nam nie tłumaczył, dlaczego?

Informator 11: Dawno, dawno temu gdzieś między Korchowem a Moczyłem była taka karczma, która słynęła z pijaństwa i nierzędu. Ponoć ta karczma się zapadła. Słyszałam takie opowiadanie, że w tej karczmie chłopci grali w karty i siedział z nimi przy stoliku taki pan w czarnym kapeluszu, który cały czas wygrywał. Jeden z graczy zajrzał pod stół, bo mu karta wypadła a ten mężczyzna w kapeluszu zamiast butów miał kopyta. Przerażony mężczyzna pokazał to reszcie. Diabeł wstał od stołu, zaśmiał



Rys. Szeptucha

się donośnie i wyleciał przez okno.

Informator 12: W miejscu, gdzie znajduje się Moczyło, bardzo dawno temu zapadła się karczma. Wszyscy ludzie opuszczali ją w pośpiechu, wewnątrz zostało małe dziecko w kołysce, które zapadło się wraz z tą karczmą. Starsi ludzie gadają, że to duch tego dziecka tam straszy i przechodniów w błąd wprowadza, jak wracają tamtędy podczas nocy do domu.

cdn.

Anita Kucharska
Rys. prof. Edward Syty
/Uniwersytet Opolski/

70. rocznica wybuchu II wojny światowej



„Był taki czas, kiedy ludziom zabrakło łez...”

Mija 70 lat od agresji niemiecko-radzieckiej na nasz kraj, a tym samym od rozpoczęcia II wojny.

1 września 1939 roku Niemcy zaatakowali Polskę z morza, lądu i powietrza. Wojna nie pominęła nikogo: ani dorosłych, ani starców, ani kobiet, ani dzieci... Nieprzeliczone tłumy ludzi uciekały, byle naprzód, byle dalej, jak najdalej. Miasta i wsie pustoszały. Samoloty niemieckie śledziły wędrowców i zataczały nad nimi kręgi. Wznoszono głowy, by je rozpoznać. Sądono, że tak, że to alianci. Tłum radośnie machał rękami, a lotnicy niemieccy fotografowali, by móc potem pokazać światu, jak entuzjastycznie witano Niemców w Polsce. Następnie zniżali się i strzelali z karabinów maszynowych do zaskoczonych wędrowców. Napawać otuchą miały artykuły prasowe, mówiące o zaangażowaniu zachodnich sojuszników w walkach z Niemcami, o sympatii jaką budzi za granicą postawa Polaków, a także szereg informacji dowodzących, że mimo wszystko, życie nie uległo całkowitej zmianie. Tymczasem osamotnieni Polacy stawiali czoła potężnej armii Hitlera. Symbolem bohaterstwa żołnierzy polskich walczących o Ojczyznę była obrona Westerplatte, Poczty Polskiej w Gdańsku. Walki nad Bzurą, pod Tomaszowem Lubelskim, obrona stolicy. 17 września 1939 roku cios zadał nam sąsiad ze wschodu. ZSRR złamał tym samym polsko-radziecki układ o nieagresji. Połączenie się dwóch najeźdźców zdecydowało o ostatecznej klęsce Polskiej Armii we wrześniu 1939 roku. Już 23 września w Brześciu nad Bugiem odbyła się wspólna niemiecko-rosyjska defilada z okazji zwycięstwa nad Polską, a 28 września dokonano czwartego rozbioru ziem polskich.

Pod okupacją niemiecką znalazło się 188 tys. km² Polski i 22 mln jej mieszkańców. Do Niemiec włączono Pomorze Gdańskie pod nazwą okręg Gdańsk-Prusy Zachodnie, Wielkopolskę wraz z Poznaniem i Łodzią – jako Kraj Warty, a Górny Śląsk i Zagłębie Dąbrowskie

przyłączono do prowincji śląskiej. Na pozostałych terenach Niemcy utworzyli Generalne Gubernatorstwo z władzami w Krakowie, które dzieliło się na cztery dystrykty: warszawski, radomski, lubelski i krakowski. Generalnym gubernatorem został Hans Frank. Ludność polską na ziemiach włączonych do Rzeszy poddano procesowi germanizacji. Władze niemieckie przystąpiły do masowych aresztowań polskich działaczy i patriotów. Aresztowanych rozstrzeliwano w więzieniach lub lasach, po czym chowano w masowych grobach. Wielu wywożono do obozów koncentracyjnych. Przeprowadzano planowaną eksterminację ludności polskiej, wysyłano do Rzeszy na przymusowe roboty. Polskich robotników traktowano w Niemczech jak niewolników. Wysiedlenie nie ominęło mieszkańców Tarnobrodu i okolicznych miejscowości. Po pobycie w obozach w Zwierzyńcu, Zamościu lub na Majdanku trafiali oni do Niemiec jako robotnicy przymusowi. Pierwszy w Polsce obóz koncentracyjny utworzyli Niemcy w 1940 roku w Oświęcimiu, później powstawały następne, m.in. w Sztutowie, Sobiborze, Bełżcu, Treblince, na Majdanku, w Chełmnie. Na więźniach przeprowadzano zbrodnicze eksperymenty naukowe i wykorzystywano ich jako darmową siłę roboczą.

Zaraz po wkroczeniu armii niemieckiej rozpoczęto prześladowania Żydów. Palono ich synagogi, zakładano getta, w których panował głód i szerzyły się epidemie. W drugiej połowie 1941 roku Niemcy rozpoczęli likwidację gett, wywożąc na rozstrzelanie lub do obozów koncentracyjnych całą ludność. „Ostatecznym rozwiązaniem” kwestii żydowskiej dla Hitlera miała być całkowita fizyczna likwidacja, czyli wymordowanie wszystkich Żydów. Słowianie mieli być następnymi ofiarami nazistowskiego rasizmu.

Rosjanie zajęli prawie 200 tys. km² zamieszkałych przez 13 mln ludności. Zaraz po zajęciu ziem polskich rozpoczęli planową akcję niszczenia inteligencji polskiej. Aresztowania objęły oficerów, żołnierzy, policjantów,

sędziów, starostów i innych urzędników państwowych. Około 15 tys. zamknięto w obozach w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie. Od kwietnia do czerwca 1940 roku NKWD wymordowała 14 600 jeńców polskich. Jeńców z Kozielska rozstrzelano i pochowano w zbiorowych grobach w katyńskim lesie. Oficerów ze Starobielska i Ostaszkowa zabito i pochowano w Piatichotkach pod Charkowem i w Miednoje pod Twerem. Ponad 150 tys. Polaków przymusowo wcielono do Armii Czerwonej. Do czerwca 1941 roku w głąb ZSRR deportowano około 1,7 mln Polaków.

Naród polski dzielnie i do końca walczył z okupantami. Wyrazem tego jest sprawnie zorganizowane Polskie Państwo Podziemne, liczne oddziały partyzanckie, zaan-

gażowanie ludności cywilnej (np. tajne nauczanie, obrona kultury polskiej, wydawanie podziemnej prasy), działalność harcerzy.

II wojna światowa była największym konfliktem zbrojnym w historii. Dziś czcimy poległych i bohatersko walczących w obronie Polski naszych przodków. W całym kraju odbywają się uroczystości rocznicowe, apele, koncerty, spotkania z kombatanami. Wywieszenie biało-czerwonej flagi, złożenie wieńców przy pomnikach i tablicach upamiętniających wydarzenia z tamtych lat, zapalenie zniczy są wyrazem naszej pamięci i wdzięczności dla tych, którzy walczyli z najeźdźcami o Polskę.

Jolanta Grelak

OPOWIEM CI O WOLNEJ POLSCE



Program „Opowiem ci o wolnej Polsce – spotkania młodzieży ze świadkami historii” realizowany przez Centrum Edukacji Obywatelskiej, Instytut Pamięci Narodowej oraz Muzeum Powstania Warszawskiego dzięki środkom finansowym Unii Europejskiej w ramach programu „Europa dla Obywateli” 2007-2013.

NARODY, TRACĄC PAMIĘĆ, TRACĄ ŻYCIE

„Trzeba wpierw studiować historię, jeśli pragnie się dalej ją tworzyć”

Uczennice Publicznego Gimnazjum w Tarnogrodzie wykazały, że potrafią słuchać świadków historii. W ramach projektu „Opowiem Ci o wolnej Polsce” przybliżyłyśmy historii tarnogrodzianek ciężko doświadczonych w czasie II wojny światowej, za co zostałyśmy wyróżnione zaproszeniem na ogólnopolską konferencję podsumowującą projekt „Opowiem Ci o wolnej Polsce”. W dniach 31 maja – 2 czerwca 2009r. uczestniczyłyśmy w spotkaniu z ludźmi o podobnych zainteresowaniach. Konferencję zorganizowało Centrum Edukacji Obywatelskiej, Instytut Pamięci Narodowej i Muzeum Powstania Warszawskiego.

„Ludzi dobrych i złych wciąż przynosi wiatr, ludzi dobrych i złych wciąż zabiera mgła...”

W Warszawie koordynatorzy przywitani nas bardzo serdecznie. Warsztaty integracyjne okazały się interesującą lekcją. Miałymy okazję poznać rówieśników, z którymi dzieli nas wspólna pasja. Podzieliłyśmy się swoimi spostrzeżeniami, opowiadałyśmy, czego dowiedziałyśmy się od naszych świadków historii. Przede wszystkim byłyśmy dumne, że sprawiliśmy tyle radości osobom, z którymi przeprowadzałyśmy wywiady. Często były one zaskoczone, że ktoś jeszcze o nich pamięta. Cieszył nas również fakt, że w tak zacnym gronie miałyśmy okazję rozślawić nasze małe miasteczko i losy jego mieszkańców.

Przedstawiamy stary świat...

Drugiego dnia konferencji udałyśmy się na Zamek Królewski, aby zaprezentować na ekspozycji zgromadzone w trakcie trwania projektu dokumenty, fotografie naszych rozmówczyń z czasów wojny oraz zdjęcia z realizacji poszczególnych etapów naszego przedsięwzięcia. Tematyka wystaw była bardzo różnorodna. Najwięcej prezentacji dotyczyło wydarzeń II wojny światowej i czasów PRL-u. Miałymy okazję poznać wiele ważnych osobistości, m.in.: Ewę Milewicz – redaktorkę Gazety Wyborczej, dra Pawła Ukielskiego - wicedyrektora Muzeum Powstania Warszawskiego, dra Łukasza Kamińskiego (Biuro Edukacji IPN), Piotra Zarębę (Dziennik).



Magdalena Chelstowska, Agnieszka Gierula i Małgorzata Złydasik podczas prezentacji na Zamku Królewskim

„Należy też w coś wierzyć i ufać”

W Pałacu Kultury i Nauki uczestniczyłyśmy w projekcji filmu „300 mil do nieba”. Przemyśleniami na temat trudnej PRL-owskiej rzeczywistości podzielił się z nami

wybitny krytyk filmowy Arkadiusz Walczak. Wybór tej tematyki był bardzo trafny z uwagi na przypadającą na 04 czerwca 2009 roku dwudziestą rocznicę obalenia komunizmu w Polsce.



Rozmowa z ekspertem Ewą Milewicz

„Wolność kocham i rozumiem, wolności oddać nie umiem”

2 czerwca odwiedziłyśmy Muzeum Powstania Warszawskiego. Odbyła się tam konferencja prasowa z udziałem młodzieży biorącej udział w projekcie. Miałyśmy także okazję wysłuchać osób, które walczyły o suwerenną Polskę, udzielając się w konspiracji. Byli to: Włodzimierz Dusiewicz „Dusza” - bohater powstania warszawskiego, Jacek Fedorowicz i Ludwika Wujec- działacz „Solidarności”. Był to wspaniała lekcja o wytrwałości w walce o wolność. Na zakończenie miałyśmy okazję zwiedzić Muzeum Powstania Warszawskiego.



W Muzeum Powstania Warszawskiego

Przeszłość to dziś

Doświadczenia związane z projektem są doskonałym narzędziem edukacji patriotycznej i obywatelskiej. Uświadamiają, jak wiele mamy powodów do dumy z historii naszego narodu. Pozwalają czerpać wiedzę o naszej przeszłości, a także brać przykład z bohaterów, którzy poświęcali się dla wolności. Konferencja była doskonałą okazją do wymiany doświadczeń oraz spotkań z zaproszonymi gośćmi – ekspertami z dziedziny nauki i kultury. Program konferencji związany był z tegorocznymi obchodami 70. rocznicy wybuchu II wojny światowej oraz 20. rocznicy upadku komunizmu – te daty bowiem wyznaczają granicę tematyczną programu, dając możliwość głębszego poznania, refleksji i dyskusji na temat tych ważnych dla Polski wydarzeń.

Magdalena Chełstowska

(Koordynatorzy projektu:

Jolanta Grelak, Monika Komosa)

WYWIAD Z ZOFIĄ LASĄ

Wywiad przeprowadzony w ramach projektu „Opowiem Ci o wolnej Polsce” z Panią Zofią Lasą (z domu Ziomek), która przeżyła czasy II wojny światowej i podzieliła się z nami swoimi wspomnieniami

Jak wyglądało życie ludzi w Tarnogrodzie przed wojną?

Czym zajmowali się tarnogrodzianie?

Przede wszystkim rolnictwem. Poza tym było dużo kowali, krawców i szewców...a tak to nie istniał żaden większy zakład państwowy tylko same prywatne. Handel znajdował się w rękach Żydów. Zajmowali oni ulice od Rynku do Przedmieścia Różanieckiego i tam prowadzili swoją działalność. Była spółdzielnia z art. spożywczymi, restauracje, w których nie podawano mięsa wieprzowego, ewentualnie cielęciny, ze względu na prawo religii żydowskiej. Oprócz tego gdzieś tam widniały witryny polskich piekarni i sklepów mięsnych, apteka wraz ze składem aptecznym i rejent. Prowadzono rzeźnię i masarnię, istniał handel bydłem i trzodą chlewną.

Kiedy i w jaki sposób mieszkańcy Tarnogrodu dowiedzieli się o wybuchu wojny?

Wojna zaczęła się pierwszego września tak jak i rok szkolny, więc dowiedzieliśmy się o jej wybuchu właśnie



w szkole. Inni ludzie powiadomieni zostali przez radio i przekaz ustny. W związku z tą informacją każdy gospodarz musiał wywiercić otwór w swym płocie, aby wojsko polskie kroczące po ulicach mogło skryć się za bramą i stamtąd obserwować nieprzyjaciela lub strzelić do niego. Wkrótce pojawili się ludzie z wózkami, wozami i podręcznym bagażem, uciekający na Wschód, do Sowietów, nie wiedzieli co ich może z ręki Rosjan czekać. Niedługo do miejscowości przyjechali na dwuosobowych motorach Niemcy, uzbrojeni w karabiny i pistolety, gotowi do strzału w razie sprzeciwu ludności. Po 17 IX do Tarnobrodu wkroczyli także żołnierze rosyjscy, którzy na mocy paktu Ribbentrop – Mołotow zjednali się z Niemcami w walce przeciwko polskiej partyzantce. Ranni w tych działaniach wrogowie leczeni byli w miejscowym szpitalu. Po jakimś czasie Rosjanie za ugodą z Niemcami wycofali się na wschód.

Czy w czasie wojny istniał tu ruch oporu?

O ruchu oporu osobiście nie słyszałam, ale wiadomo, że partyzanci organizowali się w grupki. Chętnych nie brakowało.

W planach Hitlera Zamojszczyzna zajmowała szczególne miejsce. Ludność naszych terenów została wysiedlona do obozów koncentracyjnych lub wywieziona na roboty przymusowe do Niemiec. Jaki przebieg miało wysiedlenie mieszkańców Tarnobrodu?

Jeszcze przed wysiedleniem organizowano łapanki i wywożono młodzież na roboty do Niemiec. Kto łapał? Strażacy. No, ale musieli pójść, chociaż to byli „nasi” chłopcy. Chodzili po domach. Siedzieliśmy w piwnicy, a oni przyszli, szukali w całym domu, po wszystkich izbach, na szczęście nas nie znaleźli. Podejrzanych o współpracę z partyzantami żołnierze niemieccy rozstrzelali w lasach, po czym nakazywali chłopom chowanie zmarłych, zakazując im mówienia o tym komukolwiek. Wysiedlenie miało miejsce 29 czerwca, na Piotra i Pawła, zegnali wszystkich z całego Tarnobrodu na pusty plac na Rynku. Jeżeli ktoś był pochodzenia ukraińskiego lub zdecydował się na współpracę z Niemcami zostawał zwolniony i mógł pozostać w mieście. Resztę osób posortowano i przydzielono do poszczególnych ciężarówek, którymi wywieziono ludność. Każdy z nas rozmyślał o tym, dokąd nas wiozą.

Nic tylko do Bełżca, bo w Bełżcu zabijali Żydów i przeprowadzali masowe mordy. Myśleliśmy, że wiozą nas tam na wybicie. Odtąd nie było już spania, nie było... No, ale gdzie było uciekać? No gdzie? Tak z rodziną? Można było wziąć ze sobą tyle, ile na plecy weźmiesz. A ile ze sobą weźmiesz? Wzięliśmy garnuszek aluminiowy, jakieś kaszy, kilka bochenków chleba i parę ubrań. Jedziemy...

I strach taki, jęć przez całą drogę... do Bełżca. Dzieci chcą jeść, pić a tu nie ma nic...

Chłopi wiedzą, orientują się, dokąd nas wiozą. Wiedzą, że już minęliśmy ten Bełżec. Zawieźli nas do Zwierzyńca. Tam stały baraki, a w nich były trzypiętrowe łóżka, takie jak dla ptaszków, z cienkich listewek. Dzieci spały wyżej, a starsi nisko. Na raz.... te łóżka wszystkie załamały się w jednym z baraków. Zabić - nie zabiło nikogo, tylko potłukło tych, którzy już leżeli na łóżku.

Jak długo byliście w Zwierzyńcu?

Pobyt tu trwał niedługo. Znowu ustawili nas jak na wystrzelanie. Posortowali... Część na Majdanek, a część do Zamościa. Ze Zwierzyńca jechaliśmy pociągiem do Lublina. Tam na stacji wysiedliśmy, pognali nas na Majdanek na piechotę... a deszcz padał okropny, przemokliśmy. Tato znał język niemiecki, więc gdy się odezwał Niemcy obchodzili się z nami inaczej.

I znowu znaleźliśmy się w barakach, wszyscy razem – mężczyźni i kobiety. W kącie każdego baraku znajdowała się paka, do której chodziliśmy załatwiać potrzeby fizjologiczne i stąd uwalniał się fetor nie do wytrzymania. O poranku porozdzielali nas, mężczyźni i starsi chłopcy osobno, a kobiety z dziećmi osobno. Z początku jeszcze jakoś karmili: rano dawali chleb, później jakąś zupę czerwoną, na słodko albo zieloną. Nigdy się dobrze nie najadłam, byłam tak osłabiona...Codziennie rano, tak raniutko był apel. Ze wszystkim co się miało trzeba było wyjść na dwór - przed barak i nie wolno było usiąść. Padałam z wycieńczenia, spałabym dzień i noc.

Czy w tym obozie musieliście pracować?

Właściwie to nam pracować nie kazali. Tylko takich stałych więźniów pędzili do pracy.

Oni pracowali w ogrodach przy obozie. A my to byliśmy tacy przejściowi, więc nic nie robiliśmy.

Co jeszcze utkwіło Pani w pamięci z tamtych dni?

Pamiętam, że po przyjeździe do obozu wzięto nas do kąpieli. Ubrania kazali oddać do odwszenia. A jak nas wykąpali, dali nam ubrania po zabitych Żydach. Nie były to pasiaki tylko takie łachy... okropne. Samo wrażenie, że to jest po zabitych... było przerażające. Potem zapisywali nas na roboty do Niemiec. Otrzymaliśmy przy tym karty przewozowe. Starych ludzi, takich którzy nie nadawali się do pracy wywozili do Puław. A nas wsadzili do pociągów towarowych i wyruszyliśmy w stronę Niemiec. W czasie tej drogi pilnowali nas Ukraińcy.

Dokąd skierowano was w Niemczech?

Najpierw trafiliśmy do obozu. Tam baraki sprawiały wrażenie „przyjemniejszych”, były zgrabniejsze, ogrodzone wysoką siatką, a za nią las. Ojej, może jagody są? Chodźmy na jagody! I we trzy przez tę siatkę przelazłyśmy. Jak Niemcy to zobaczyli, pobiegli za nami i wsadzili do kozy, czyli małego baraku. Mój tato pobiegł do służb obozowych i prosił, aby nas wypuścili i ... wysłaliśmy. Za niedługo pojechaliśmy do Leipzig. Tam byliśmy ze 2 dni. Przyjeżdżali Niemcy, ci którzy potrzebowali robotników i wybierali sobie osoby lub rodziny spośród nas. Jeden trafił w dobre miejsce, drugi w gorsze. Nas skierowali do ogrodu krzewów ozdobnych. Niektórzy trafili tak dobrze, że mieli lepiej niż w domu, bo przecież w domu w wojnę była straszna klęska.

My nie trafiliśmy najlepiej. Robota nie była taka ciężka. Wykopywaliśmy róże, sadziliśmy maliny, agrest, truskawki, porzeczkę. Pamiętam smak tamtego chleba... Był smaczny i ładny, że aż dech zapierało przy jedzeniu. Na śniadanie dostawaliśmy dwie kromki i nie było możliwo-

ści otrzymania więcej, na obiad - kartofle wydzielano na sztuki, a do nich była jakaś zupa. Cały tydzień tak było.

Kiedy wróciliście do Tarnobrodu?

Wróciliśmy w czerwcu, na Boże Ciało. Przyjechaliśmy jako pierwsi. Wiele mieszkańców jeszcze nie wróciło. Chodziło tu głównie o tych, którzy dostali się w ręce Amerykanów. Oni mieli trochę lepiej. Dostawali paczki z żywnością i ubraniem, zapewniono im godniejsze życie. Więc nie spieszyło im się do powrotu. Bo do czego? Do pustych ścian? Myśmy właśnie do takich wrócili. Nic poza gruzami nie pozostało. Zdołaliśmy odbudować nasz dom z pomocą sąsiadów, u których przebywaliśmy po przyjeździe. Niektóre domostwa były nietknięte, gdyż w nich podczas wojny mieszkali Ukraińcy. Obsiewali pola, hodowali nasze zwierzęta.

Czy zachowały się jakieś pamiątki z tamtych czasów? Zdjęcia, świadectwa szkolne, dokumenty?

Mieliśmy bardzo dużo zdjęć z Niemiec, ale podczas drogi powrotnej zostały one skradzione razem z pieniędzmi przeznaczonymi na furmana.

Świadectwa ze szkoły nie zachowały się. Wtedy nie

myśleliśmy, że mogą to być tak wartościowe pamiątki, więc podczas budowy domu wszystkie uległy zniszczeniu.

To wszystko na pewno było dla Pani wielkim przeżyciem. Czy wraca Pani niekiedy do tej bolesnej przeszłości?

Czy oglądasz jakieś filmy obrazujące życie w obozie? Domyślam się, że nie, bo to żadna przyjemność. A ja kiedy je widzę, powracam myślami do tamtych wydarzeń. Nie daj Boże, żeby kiedykolwiek była wojna, to jest straszne, straszne...

Dziękujemy bardzo za rozmowę.

Ja również dziękuję.

Wywiad przeprowadziły
uczennice klasy III:

Agnieszka Gierula i Joanna Cisek

KULTURA, OŚWIATA

MALOWANY WSCHÓD 2009

W tym roku odbyły się już VIII Ogólnopolskie Integracyjne Warsztaty Artystyczne MALOWANY WSCHÓD 2009. Inicjatorem i koordynatorem tych spotkań od początku jest profesor Edward Syty z Instytutu Sztuki Uniwersytetu Opolskiego. Naczelną ideą tego artystycznego spotkania jest nie tylko połączenie zachodu ze wschodem Polski, ale przede wszystkim wymiana doświadczeń tak między profesorami, jak i między studentami. Praca uczestników pleneru miała charakter warsztatowy, stąd bardzo cenne korekty robione przez innych niż dotąd profesorów. Po raz trzeci w warsztatach brał udział artysta z Niemiec Helmut Warnke, studenci z Uniwersytetu Opolskiego, Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu oraz UMCS w Lublinie (łącznie z opiekunami i profesorami 20 osób).

Tegoroczne warsztaty artystyczne trwały od 6 do 27 lipca, program zaś nie pozwalał na to, by uczestnicy się nudzili. Rzeźbiarze z Wrocławia ujarzmiali bryły z kamienia i drewna, nadając im zamierzoną formę. Nawet przy

czterdziestostopniowym upale nie dawali za wygraną. Nad powstającymi rzeźbami czuwał dr hab. Aleksander Marek Zyśko i asystent Radosław Keler z ASP z Wrocławia.



Studenci z Lublina wykonali nietypowe twory artystyczne na metalowych szafach. Metodą szablonu na trzech szafach powstały grafiki przedstawiające Tarnogrodzką Kapelę Ludową. Prace trwały dwa dni. Całość wykonana jest w czerni i bieli z oryginalnym podkładem pordzewiałego lakieru z szaf. Opiekę artystyczną

na grupą studentów z Lublina sprawował dr hab. Mariusz Drzewiński.

Piątką studentów z Opola oraz nasi goście z Gdańska – Jovanka Tomaszewska – socjolożka, Wojciech Kołyszko – malarz, ilustrator, autor książek dla dzieci, m.in. z serii o uczuciach / złości, smutku, strachu ... / prowadziła zajęcia środowiskowe z miejscowymi dziećmi i młodzieżą pod hasłem „Wakacyjna Szkołka Letnia”. Warsztaty miały charakter otwarty.

W trakcie zajęć dzieci miały jak najwięcej różnorodnych doświadczeń. Osią organizującą było tworzenie własnych, fantastycznych opowieści. Na początku Joanna i Wojciech opowiedzieli, jak powstają książki – w jaki sposób wymyślają historie, skąd biorą się pomysły, jak z nimi postępują.

Przeprowadzili zabawy literackie mające na celu rozluźnienie i nabranie pewności siebie (przekręcanie słów, wymyślanie śmiesznych nazw itp.). Pokazali, jak zobaczyć niezwykle postacie w kamieniach, gałęziach, korzeniach i innych znalezionych przedmiotach. Pomalowali je tak, by nabrały pożądanego charakteru. Namalowali ich portrety na papierze oraz wymyślili dla nich nazwy, charakterystyki: jakie mają cechy, czym się interesują, co lubią, a czego nie, z kim się przyjaźnią itp. Wszystkie te kolejne działania połączone były z różnego rodzaju zabawami plastycznymi. Dzieci tworzyły w grupach, parach i indywidualnie. Namalowały mapy nieistniejących, fantastycznych krain, a także portrety bohaterów i bohaterek przyszłych baśni – lub innych opowieści.



Zainteresowanie było ogromne: codziennie co najmniej pięćdziesięcioro dzieci przychodziło do Tarnogrodzkiego Ośrodka Kultury, gdzie odbywały się zajęcia, a wszystko dzięki ciekawemu programowi. Zaangażowanie, zarówno uczestników, jak i prowadzących, zaowocowało w niezwykle interesujące prace, m. in.: rzeźby z gliny, rysunki kredą, malowidła, wyklejanki-wydzieranki. Pod czujnym okiem Mieszka Sytego powstało także 8 numerów dziennika „Kurnik Tarnogrodzki” upamiętniających wspólną plastyczną zabawę oraz działania artystyczne.

Każdy dzień przynosił coś dobrego, coś nowego, ale najbardziej utkwiły w pamięci zajęcia, które miały charakter integracyjny z niepełnosprawną młodzieżą ze Środowiskowego Domu Samopomocy w Tarnogrodzie. Podczas

zajęć powstały prace w dwóch technikach z wykorzystaniem farb albo gliny. Temat zajęć – „Świat moich marzeń” – był jedynie asumptem do tego, aby puścić wodze fantazji, przedstawić niesamowicie ważną część siebie... Ciekawą rzecz zaproponował najmłodszym gość z Niemiec – przygotowano happening. Helmut Warnke opracował nazwy poszczególnych kontynentów, dodając elementy graficzne w postaci zwierząt je zamieszkujących. Dzieci stworzyły wizerunki rdzennych mieszkańców typowych dla każdego z tych regionów świata.



Był także czas na odpoczynek: zaproszono na warsztaty Barbarę Kwas – głównego instruktora Wojewódzkiego Ośrodka Kultury w Lublinie, która zaprezentowała filmy: „Ostatni list Profesora Zina” – film o twórczości nakręcony przez TVP Lublin w pierwszą rocznicę śmierci oraz filmy dokumentalne z organizacji wystaw w WOK – „Wystawa prac sakralnych Moniki Niechaj” – obrazy świętych wg ikon wykonane w technice batikowej, wystawa prac Jacka i Stefana Sarneckiego – „Malarstwo i rzeźba”. Zorganizowano również wycieczkę do Lublina i Kazimierza, ogniska z towarzyszącą Tarnogrodzką Kapelą Ludową, wieczorne seanse filmowe organizowane przez Mieszka Sytego oraz spływ kajakowy Tanwią.

Pod koniec pleneru została zorganizowana wystawa powstałych dzieł profesorów, studentów i dzieci biorących udział w warsztatach. Podczas pożegnalnego, bardzo uroczystego spotkania, rozdano dyplomy i podziękowania. „Malowany Wschód” zorganizowano dzięki pomocy finansowej Województwa Lubelskiego oraz Burmistrza Tarnogrodu. Dziękujemy bardzo za pomoc przy organizacji projektu panu Arturowi Sępochowi Dyrektorowi Wojewódzkiego Ośrodka Kultury w Lublinie oraz uczelniom artystycznym biorącym udział w przedsięwzięciu.

Renata Ćwik

TARNOGRODZKIE DZIAŁANIA ARTYSTYCZNE

W dniach 20 – 23 lipca w Tarnogrodzkim Ośrodku Kultury odbywały się Warsztaty Plastyczne w ramach projektu „Tarnogrodzkie Działania Artystyczne” ze środków Poakcesyjnego Programu Wsparcia Obszarów Wiejskich (PPWOW). Program skierowany był do dzieci i młodzieży w wieku od 4 do 15 lat. Zajęcia cieszące się sporym zainteresowaniem prowadzone były przez studentów pochodzących z Uniwersytetu Opolskiego pod kierunkiem prof. Edwarda Sytego. Warsztaty miały charakter otwarty. Tema-

tyka zrealizowanych zajęć z dziećmi to: konstruowanie dużego kartonowego autobusu, konkurs na najciekawszą trasę turystyczną (konkurs na kierowcę autobusu), lepienie z gliny, malowanie dżungli farbą emulsyjną na dużym formacie płótna, projektowanie i malowanie wzorów na koszulkach (design), rysowanie kredą własnych realizacji projektów (przeskalowywanie). Celem zajęć było uczenie przez zabawę, ćwiczenie umiejętności pracy zespołowej, rozwijanie swobodnej wyobraźni dziecka. Dzieci bawiąc

się zdobywały nowe umiejętności oraz wiedzę. Ostatnie spotkanie miało charakter podsumowujący. Studenci przygotowali dla swoich podopiecznych niespodziankę polegającą na zorganizowaniu pokazu slajdów zawierających materiał zdjęciowy dotyczący wcześniejszych zajęć realizowanych w ramach warsztatów. Trudno było się rozstać, ponieważ uczestnicy i opiekunowie zdążyli się już zaprzyjaźnić.



W ramach tego programu 18 lipca 2009r. na placu przed domem kultury zorganizowano KINO POD GWIAZDAMI. Odbyła się dwugodzinna projekcja filmu „U Pana Boga w ogródku”. Impreza cieszyła się sporym zainteresowaniem mieszkańców miasta.

Redakcja

KINO POD GWIAZDAMI

6 sierpnia 2009 r. na placu przed Tarnogrodzkim Ośrodkiem Kultury odbyła się projekcja komedii wyreżyserowanej przez Juliusza Machulskiego pod tytułem „Ile waży koń trojański?”.



W tym samym czasie wśród zgromadzonej publiczności została przeprowadzona ankieta badająca poziom zadowolenia z ostatnio realizowanej projekcji filmowej. Zadowolenie i niezadowolenie można było wyrazić według trzystopniowej skali: bardzo (nie)zadowolony, umiarkowanie (nie)zadowolony, trochę (nie)zadowolony. Celem ankiety było również ilościowe określenie, na podstawie zliczanych głosów (oddanych na poszczególne gatunki filmowe) - preferencji badanych co do poszczególnych gatunków filmowych. Jako instytucja kultury jesteśmy zainteresowani, kto jest potencjalnym odbiorcą naszego programu? Kim są ludzie zasiadający na widowni? Jakie są ich zainteresowania, wykształcenie, upodobania do gatunków filmowych, reżyserów? Zbadanie publicznej opinii o organizacji KINA POD GWIAZDAMI pomoże nam dostosować program do zgłaszanego zapotrzebowania. Ankieta składała się z 11 pytań otwartych i zamkniętych. Przeankietowanych zostało po 13 przedstawicieli płci męskiej i żeńskiej, razem 26 osób.

Gatunkiem filmowym równie silnie aprobowanym przez płć męską, co i żeńską jest **komedia** oraz **film kryminalny**. Podobnym zainteresowaniem ze strony obu płci cieszą się **filmy sensacyjne**. Mężczyźni nie lubią takich gatunków filmowych jak: komedia romantyczna, musical, dramat, melodramat, film animowany, film familijny. Natomiast kobiety wcale nie gustują w filmach historycznych, fantasy, westernach, horrorach i thrillerach. Najprawdopodobniej poczucie adrenaliny, strachu – jest czymś, co łączy się z męskimi cechami charakteru. Kobiety natomiast bardziej interesują się tematyką emocjonalno – uczuciowo – rodzinną, dlatego oglądają: dramaty, melodramaty, musicale, filmy familijne oraz animowane. Ponadto nieliczna część mężczyzn preferuje filmy science fiction i fantasy (łącznie 3 głosy) – najprawdopodobniej takie zainteresowania mają mężczyźni typu „Piotrusia Pana”, obarczeni stresem współzawodnictwa, walki o byt i przetrwanie próbują znaleźć w świecie nierealnym łatwiejszą dla nich rzeczywistość, w której umieją latać i bezkarnie igrać z kapitanem Hakiem.





Proponowanymi tytułami filmów, które chciałyby obejrzeć płęć kobieca są: „To nie tak jak myślisz kotku?” (2 głosy), „Angielska robota”, „Lejdis”, „Czas serferów”, „Kelnerzy”, „Wyspa”, „Kochaj i tańcz”, „Różowa Pantera”, „Hannah Montana”, „Nine”, „Horrorzy nocą”, „Sami swoi”, „Historia Kopciuszka” (po 2 głosy). Natomiast mężczyźni chcieliby obejrzeć następnym razem takie filmy jak: „Amityville”, „Oszukać przeznaczenie”, „Adrenalina”, „Angielska robota”, „Transformers II”, „Lustra”, „Full

metal Jacket”, „7 grzechów”. Zarówno kobiety i mężczyźni wymienili ten sam tytuł filmu, który chcieliby obejrzeć w najbliższej przyszłości – „Angielska robota”.

Aprobowanymi reżyserami według gustu płci żeńskiej są: Andrzej Wajda (4 głosy), Bogusław Linda, James Cameron. Natomiast mężczyźni cenią sobie takich reżyserów jak: Steven Spielberg, Michael Patrick King, Quentin Jerome Tarantino.

Jeżeli chodzi o poziom zadowolenia/niezadowolenia z pierwszego seansu filmu pt. „U Pana Boga w ogródku” wyreżyserowanego przez Jacka Bromskiego, to kształtuje się on bardzo podobnie w opinii przedstawicieli płci męskiej jak i żeńskiej. Bardzo zadowolonych jest 10 na 24 osoby, w tym po 5 osób z obu płci. Umiarkowanie zadowolonych jest 8 na 24 osoby, w tym po 4 głosy oddali przedstawiciele płci męskiej oraz 4 głosy respondentki reprezentujące grupę żeńską. Trochę zadowolone są 4 osoby, po dwie osoby z każdej płci. Trochę niezadowolona jest jedna kobieta oraz umiarkowanie niezadowolony jest jeden mężczyzna.

Anita Kucharska

POŻEGNANIE LATA

30 sierpnia 2009r. w godz. 18: 15 – 22: 45 na scenie letniej pod Tarnogrodzkim Ośrodkiem Kultury odbył się koncert pt. POŻEGNANIE LATA. Na program koncertu złożyły się występy trzech różnych zespołów muzycznych. Impreza ta nie cieszyła się dużym zainteresowaniem ze strony publiczności, ponieważ w tym samym czasie świętowano w okolicznych miejscowościach.



Na deskach naszej sceny jako pierwsi zaprezentowali swoją muzykę członkowie zespołu **Kali-Gula** z Biłgoraja grający rock progresywny/alternatywny. Następny zespół **The Balangers** pochodzący z Rzeszowa zabawił publiczność rytmicznym gatunkiem muzycznym zwanym ska. Ostatni zespół **Lia Fáil**, który przyjechał do nas z Lublina, zaprezentował tarnogrodzkiej publiczności muzykę irlandzką, która po raz pierwszy na żywo rozbrzmiewała w tym miasteczku. Dodatkową atrakcją dla zainteresowanych był krótki instruktaż tańca irlandzkiego, który poprowadziła wokalistka Lia Fáil – Anna Bielecka wraz

z mężem Konradem. Na zakończenie **Formacja Tańca z Ogniem IGNIS** zaprezentowała interesujące widowisko pt. „Irish Flame”. Tego występu najbardziej nie mogły się doczekać dzieci.



Serdecznie dziękujemy naszym sponsorom: Burmistrzowi Tarnobrodu Eugeniuszowi Stróżowi, Tarnogrodzkiemu Ośrodkowi Kultury, Przedsiębiorstwu Produkcyjno-Handlowo-Usługowemu TARMET Sp. z o.o., TARBOX, Agencji Ubezpieczeniowej – Generali, Gminnej Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w Tarnobrodzie, Caffé Drink Staś, Studio Foto – Video „BARTEX”, Stacji Paliw w Płusach, Przedsiębiorstwu Przetwórstwa Zbożowego Kapka Spółka Jawna, kwiaciarni „DORIS”, kwiaciarni p. Krzysztofa Piecha.

Anita Kucharska

WERNISAŻ WYSTAWY KOŁA PLASTYCZNEGO

2 lipca 2009 roku w sali klubowej Tarnogrodzkiego Ośrodka Kultury odbył się wernisaż wystawy „Od zimy do lata” prac rysunkowych, malarskich, odlewów gipsowych itp. wykonanych przez uczestników koła plastycznego.

Wystawa była czynna do końca lipca i stanowiła dorobek pracy młodych artystów. Zajęcia odbywały się pod okiem pani Stanisławy Koniecznej - plastyczki.

Dzieci miały możliwość rozwoju umiejętności i zainteresowań plastycznych. Podczas zajęć uczyły się ilustrowania wydarzeń realnych i fantastycznych różnymi środkami wyrazu plastycznego. Uczestnicy poznawali nowe techniki plastyczne np. odlew z gipsu, pokrywanie powierzchni farbą, malowanie na gazie oraz ciekawe techniki zdobienia przedmiotów.



Na wystawie swoje prace zaprezentowali: Faustyna Hułas, Eliasz Hułas, Martyna Śmieciuch, Michał Śmieciuch, Weronika Sztainmiller, Piotr Sztainmiller, Karol Machnio, Weronika Kuziak, Dominika Szymanik, Wojciech Pięciorek, Julia Błaszkievicz, Karolina Bartosz, Dawid Przytuła, Katarzyna Larwa, Magdalena Masztalewicz, Joanna Wańczyk, Aleksandra Pięciorek, Klaudia Kaczor, Natalia Małysza, Jakub Wańczyk, Marta Mazurek, Marcin Kujawa, Marlena Bartosz.

Redakcja



REGIONALNA POEZJA

*** Andrzej Dolina ***

Wieś rodzinna

Długa to wieś Różaniec
- Zielną się ciągnie wstęgą . . .
Chałupy gęste jak paciorki . . .
Chłopcy, dziewczki - rwą się w taniec
Z miną śmiałą - dziarską, tęgą.
Starzy do kłótni i pogwarki.
Pola w pasy wyciągnięte -
Podzielone na różne staje;
Miedz drózkami wzdłuż pocięte -
Zdobne żytem i pszenicą -
Owsem, jęczmieniem i gryką.
Chleba często nie dostaje.
Poprzez nawsie płynie „Rzeka” -
Druga Lubień poprzez pole -
Zdobna w łąkę i olszyny.
Woda wolno w dal ucieka . . .
Za Lubienią są choiny.
Każdy śni swą lepszą dolę . . .

Oflag IIE, Neubrandenburg, 19.VIII.41 r.

Wieś rodzinna

Strzechą kryte chaty, w różańcowym rzędzie -
Pod nieba kolistą, rozległą oponą;
Przy nich kwiatki świecą na zagonków grzędzie,
Wśród gęstwiny sadów ukrywane toną.
Topoli pnie krępe w niebo się podnoszą
Dookoła mętnej, błotnistej sadzawki,
Gwiazdy gromadami chodzą cichą nocą;
Na zeschniętym mule skaczą płowe żabki.

27.IX.70 r.

Ziemia rodzinna

I
Tam w ciemnej olszynie,
Gdzie Lubień płynie -
Wierzbowe grają fujarki;
Snują się serca pogwarki . . .
Zwykle tam życie szare sprawy -
Ni wielkości tam - ani sławy.
Trawa i zboże tam rośnie,

Ludzie zwykli, krzywi, prości -
Jakich ich Pan Bóg stworzył,
Praca twarda uczyniła;
Sławy nikt z nich nie dożył
- W trudzie codziennym ich siła.
Gdy po świecie wieść leci
O blaskach i zwycięstwach
- Szarzy tam starzy, dzieci -
W szarzyźnie zwykłego męstwa.
Ziemia tam twarda, glinowata -
Ciężko chłonie deszczów wody;
Trudna droga w dal do świata,
Z potem brane ziemi płody.
Gorzkie rdesty, rdzawe szczawy -
Wśród zbóż mietlice, stokłosa -
Dużo klątw, narzekań, wrzawy;
Oczy w ziemię nie w niebiosy.

II

A jednak ziemia ta najpiękniejsza,
A jednak ziemia ta najdroższa -
Ku gwiazdom serce szarość jej spiętrza

I tak wspaniała, że radosna.
Na twardej drodze turkocą wozy,
Dziewczęta snują tęsknoty pieśni,
Grzyby dorodne, zamiast róż łoży;
Marzenie tęczę w szarzyźnie pieści.
Ni się oderwać, ni jej zapomnieć
Na różnych drogach dziwnego świata -

A nauczyła żyć prosto, skromnie;
Z nad niej to - serce ku gwiazdom ulata.
Ni morze - ni piętrzą się góry -
Nie szerokie tam, błyszczące drogi -
Tylko groźne burz piorunne chmury;
Jeszcze wędrowca zaproszą w progi.

W kościół prowadzi tam sygnaturka -
Skrzypcowa wesel skoczna muzyka ;
Dale widoczne na płaskich górkach.
Powoli stary zwyczaj zanika.

10.I.1970 r.

ZDROWIE, SPORT

INFORMACJE KOŁA DIABETYKÓW

KAPRYŚNY PĘCHERZ

CZYLI O NIETRZYMANIU MOCZU i NADREAKTYWNOŚCI PĘCHERZA

Nietrzymanie moczu to jego niekontrolowany wyciek, niezależnie od przyczyny. Dla pacjenta to poważny problem, przeszkadza w codziennym życiu, utrudnia kontakty z otoczeniem, upośledza jakość życia, czasami wręcz uniemożliwia pracę. W Polsce szacuje się, że cierpi na tę przypadłość ok. 5 mln osób. Częściej (2-10-krotnie, wg różnych badań) dotyczy ona kobiet.

Wysiłkowe nietrzymanie moczu to krępująca przypadłość, często starannie ukrywana. Chorzy długo zwlekają z pójściem do lekarza. Dotyczy najczęściej kobiet w wieku około- i post-menopauzalnym. Wskutek osłabienia mięśni dna macicy następuje w momencie napięcia mięśni brzucha mimowolne popuszczanie, zaś w skrajnych przypadkach - wyciek moczu. Wystarczy kichnąć, zakaszleć, podbiec szybciej kilka kroków, a w jamie brzusznej wzrasta ciśnienie i Dolegliwość ta jest często następstwem przebytych porodów, operacji ginekologicznych, zaburzeń hormonalnych, nadwagi, ciężkiej pracy fizycznej lub intensywnego uprawiania sportu. Obecnie uważa się, że decydować może także czynnik genetyczny. Przemawia za tym faktem rodzinne występowanie zaburzenia i stwierdzanie określonych form destrukcji włókien kolagenu. U mężczyzn przyczyną może być przerost prostaty, czasem jest to powikłanie po operacyjnym usunięciu gruczołu, rzadziej po adenotomii przezcewkowej. Generalnie męż-

czyźni mają silniejsze zwieracze i stąd rzadziej chorują na wysiłkowe nietrzymanie moczu. W wieku podeszłym problem dotyka już bardziej sprawiedliwie obie płcie. W ciężkich przypadkach niezbędny może być nawet zabieg operacyjny.

W znakomitej większości przypadków wysiłkowego nietrzymania moczu objawy można złagodzić lub wyleczyć. Leczenie obejmuje zmianę trybu życia, metody zachowawcze, farmakoterapię i postępowanie chirurgiczne. Spośród zmian w trybie życia tylko zmniejszenie masy ciała u bardzo otyłych kobiet ma udowodniony pozytywny skutek; wątpliwy zaś ma skutek zaniechanie palenia, ograniczenie spożywania napojów gazowanych, kofeiny czy sztucznych środków słodzących. W leczeniu pierwotnego wysiłkowego nietrzymania moczu o niewielkim stopniu nasilenia początkowo postępowaniem z wyboru są ćwiczenia Kegla - ćwiczenia mięśni dna macicy, wskazane także profilaktycznie przed każdym porodem. Polegają one na świadomym kurczeniu mięśni przepony moczowo-płciowej: pacjentka otrzymuje określony schemat i ma wykonywać 5-20 skurczów kilka razy dziennie, przez ok. 2-6 m-cy. W odległej obserwacji metoda ta daje ok. 40 % wyleczeń. Inne stosowane metody to lektrostymulacja, magnetycznej stymulacja mięśni dna miednicy czy stosowania stożków pochwowych. Inną grupą metod zachowawczych jest zastosowanie zewnątrzcewkowych, wewnątrzcewkowych, lub wewnątrzpochwowych urządzeń, działających poprzez mechaniczne zamknięcie cew-

ki lub ucisk i uniesienie szyi pęcherza lub cewki moczowej.

Farmakoterapia nadal ma ograniczone znaczenie w leczeniu WNM. Tradycyjnie stosowane estrogeny okazują się nieskuteczne w terapii WNM u kobiet. Leki alfa-adrenomimetyczne (efedryna, pseudoefedryna) wywołują wzrost napięcia zwieracza wewnętrznego. Niestety, ich skuteczność jest znikoma, a związane z ich stosowaniem działania niepożądane- zbyt częste. W ostatnich latach największe nadzieje budzi zastosowanie duloksetyny wywołującej wzrost impulsacji w neuronach motorycznych nerwu sromowego i wzrost napięcia zwieracza zewnętrznego cewki. Najczęstszym działaniem niepożądanym leku są nudności. Niestety, duloksetyna nadal nie jest zarejestrowana w Polsce. Rozpoznanie WNM II i III stopnia (gubienie moczu przy chodzeniu lub w spoczynku) oraz niepowodzenie leczenia zachowawczego powinno wiązać się ze skierowaniem pacjentki do ginekologa lub urologa, w celu ustalenia wskazań do leczenia operacyjnego, zakresu tego leczenia oraz wykonania badania urodynamicznego, niezbędnego przed każdym zabiegiem operacyjnym. Oprócz operacji praktykowane są także od 30 lat wstrzyknięcia okołocewkowe jako leczenie uzupełniające inne metody, a także u chorych niekwalifikujących się do bardziej agresywnego leczenia.

Skuteczną, ale kosztowną i rzadko stosowaną metodą terapeutyczną jest sztuczny zwieracz AMS 800. Po około 10 latach od wszczęcia wymaga on wymiany części elementów. Koszt zwieracza wynosi w Polsce ok. 6000 dolarów, a procedura jego implantacji znajduje się na liście procedur NIZ.

Zlikwidowanie zaparć, wzdęć brzucha, prawidłowe wyrównanie cukrzycy- mogą zmniejszyć wyrażnie problem.

Chusteczki higieniczne i zwykłe podpaski nie spełniają swej roli, gdy ktoś ma taki problem. Zaleca się specjalne wkładki urologiczne o anatomicznych kształtach, wchłaniające dużo wilgoci, nieocierające krocza i

niepowodujące podrażnień, a ponadto neutralizujące brzydkie zapach. Dla mężczyzn stworzono system ORIS Q . To nakładka uciskająca, która z zewnątrz wspomaga niesprawny system zwieraczy. W umiarkowanym i lekkim nietrzymaniu moczu może okazać się przydatny.

Nadwrażliwość pęcherza moczowego, to sytuacja, w której z jakiegoś powodu ulega zaburzeniu mechanizm opróżniania pęcherza. Pacjent skarży się na częstomocz dzienny i nocny, uczucie parcia na mocz- naglące fikcje. Tutaj popuszczanie moczu jest spowodowane trudnym do opanowania skurczem pęcherza.

Normalnie wypełniający się pęcherz moczowy powinien być stabilnym i podatnym niskociśnieniowym zbiornikiem. W chorobach takich jak SM, ch. Parkinsona, po urazie rdzenia kręgowego dochodzi do uszkodzenia mechanizmów hamowania mikcji. W pozostałych przypadkach, określanych jako idiopatyczne, medycyna nie znajduje jeszcze jasnego wyjaśnienia przyczyn nadreaktywności pęcherza. Wiadomo jedynie, że zdarza się to wtedy, gdy z jakichś powodów dojdzie do zaburzeń odruchów okolicy miednicy. Zatem utrata równowagi między mechanizmami hamującymi i pobudzającymi czynność mięśnia wypieracza wydaje się mieć kluczowe znaczenie w patomechanizmie schorzenia. Nadreaktywność może też powstać jako odpowiedź komórek mięśnia wypieracza na zmienioną sytuację strukturalną w dolnych drogach moczowych (np. w odpowiedzi na przeszkodę podpęcherzową). W leczeniu pęcherza nadreaktywnego stosuje się leki antycholinergiczne, neurotoksyny, elektrostymulację i elektromodulację oraz metody operacyjne. Preparaty o działaniu antycholinergicznym stanowią podstawową grupę leków stosowanych w leczeniu objawów pęcherza nadreaktywnego. Osłabiają one siłę skurczów nadreaktywnego mięśnia wypieracza. Są to obecnie najczęściej stosowane i najefektywniejsze medykamenty w leczeniu objawowym pęcherza nadreaktywnego.

lek. med. Jolanta Mazurek

6 września 2009 r. Kierownik Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Przychodni w Tarnogrodzie lek. med. Roman Cichocki oraz Prezes Koła Diabetyków w Tarnogrodzie Władysław Chodkiewicz zorganizowali podczas Dożynek Parafialno-Gminnych odbywających się w Różańcu Pierwszym bezpłatne badania na zawartość glukozy we krwi oraz pomiary ciśnienia tętniczego. Badania prowadziły pielęgniarki z tarnogrodzkiej przychodni: Bogusława Mazurek, Regina Kowalczyk, Elżbieta Zań oraz diabetycy Janina Magoch, Maria Kucharska i Władysław Chodkiewicz. Wiele osób, które poddały się badaniom, do tej pory nie wiedziało o chorobie. Wśród badanych znaleźli się również pacjenci z Warszawy, Krakowa, Lublina i innych miejscowości. Wychodzimy z założenia, że lepiej zapobiegać niż leczyć. Musimy pamiętać o tym, że cukrzyca jest globalnym zabójcą konkurującym z AIDS pod względem liczby zgonów. Cukrzyca zabija rocznie około 3,8 mln ludzi. Na świecie do śmierci z powodu powikłań związanych z cukrzycą dochodzi statystycznie co 10

sekund (informacja z dwumiesięcznika GLUKO.mag). Kontrolując poziom cukru we krwi, możemy zapobiec w dużej mierze udarom mózgu, zawałom serca, chorobom oczu, chorobom nerek, stopom cukrzycowym oraz chorobom neurologicznym wywołanym cukrzycą. W 2020 r. liczba nowych przypadków zachorowań na cukrzycę typu 1 u dzieci wzrosła o 70%, co przybliży nam niepokojącą skalę zjawiska (GLUKO.mag).

19 września 2009 r. w Lublinie odbył się Zjazd Wojewódzki Delegatów Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków.

Z Tarnogrodu w zjeździe uczestniczyli delegaci: prezes Władysław Chodkiewicz oraz członek zarządu Jan Hass.

Nowym Prezesem Oddziału Wojewódzkiego Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków w Lublinie ponownie została wybrana Barbara Polikarska.

Prezes Koła Diabetyków w Tarnogrodzie został wybrany do Zarządu Oddziału Wojewódzkiego Stowa-

rzyszenia Diabetyków w Lublinie a Jan Hass został wybrany na sekretarza Sądu Koleżeńskiego Oddziału Wojewódzkiego Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków w Lublinie. Od Zarządu Głównego Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków Władysław Chodkiewicz otrzymał dyplom za szczególne zasługi w rozwoju stowarzyszenia oraz propagowanie szczytnej idei pomocy ludziom chorym na cukrzycę w Polsce podpisany przez Prezesa Zarządu Głównego Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków w Bydgoszczy Andrzeja Bauman. Dyplom wręczała członek zarządu krajowego Pre-



zes Oddziału Wojewódzkiego w Lublinie Barbara Polikarska. Władysław Chodkiewicz, zabierając głos w dyskusji, przedstawił płaszczyzny działania na najbliższą kadencję. (1. Edukacja chorych i osób zainteresowanych. 2. Informacja o konsekwencjach nieleczzonej cukrzycy. 3. Spotkania integracyjne, które m.in. mają na celu zachęcanie mieszkańców do wykonywania badań kontrolnych).

Zapraszamy na stronę www.diabetyk.org, gdzie można przeczytać referaty ze spotkań oraz obejrzeć fotogalerię.

1 października 2009r. o godz. 15 w Tarnogrodzkim Ośrodku Kultury odbyło się spotkanie Koła Diabetyków. Wykład na temat „Samokontrola u chorego na cukrzycę” poprowadziła Paulina Lewandowska - przedstawiciel firmy farmaceutycznej Bayer z Warszawy. Odbył się również konkurs z nagrodami dla zebranych.

JAK ZADBAĆ O ZDROWIE JESIENIĄ

Złota polska jesień jest wyjątkowo piękną porą roku. Z dnia na dzień możemy zaobserwować zmiany zachodzące w otaczającej nas przyrodzie. Występujące do tej pory zielone drzewa i krzewy przyjmują barwę złota i brązu. Jesienne dni bywają zimne i deszczowe, ale również ciepłe, słoneczne, mieniące się setkami kolorów. Jesienią aura cechuje się bardzo dużą zmiennością. Powinniśmy się przygotować na wahania temperatur i pomyśleć o własnym zdrowiu. Jesień pomimo wielu pozytywnych cech to czas przeziębień i infekcji. Zmniejszona ilość słońca występująca o tej porze roku działa ujemnie na nasz organizm. Powoduje to niedobory powstające dzięki promieniowaniu słonecznemu witaminy D. Fizjologiczna rola tej witaminy związana jest głównie z jej wpływem na gospodarkę wapniowo-fosforanową. Witamina D reguluje stężenie wapnia we krwi oraz ułatwia mineralizację kości, dlatego tak ważne jest uzupełnienie jej niedoborów, najlepiej w naturalny sposób poprzez odpowiednią żywność. Bogatymi źródłami witaminy D są: mleko, przetwory mleczne, ryby morskie oraz żółtka jaj. Niezbędne jest także przebywanie na świeżym powietrzu. Z pomocą może przyjść nam tran. Jest to ciekły tłuszcz otrzymywany z wątroby dorsza. Posiada charakterystyczną woń i smak, chociaż dostępne są już preparaty wzbogacone aromatem cytrynowym lub owocowym. Tran zawiera niezbędne nienasycone kwasy tłuszczowe (NNKT): kwas eikozapentaenowy (EPA) i dokozaheksaenowy (DHA). Są one nazywane kwasami tłuszczowymi omega-3, niezbędnymi do prawidłowego funkcjonowania organizmu. Niestety, organizm sam nie wytwarza nienasyconych kwasów tłuszczowych i właśnie dlatego bardzo ważne jest dostarczanie ich z zewnątrz. Zawarte w tranie NNKT poprawiają ukrwienie mózgu i usprawniają przesyłanie sygnałów nerwowych, pozwala to utrzymywać dobrą formę umysłową. Ponadto poprawiają profil lipidowy w organizmie, poprzez obniżanie złego cholesterolu, a podwyższanie stężenia cholesterolu dobrego. Naturalnie obniżają ciśnienie krwi,

wzmacniają układ odpornościowy oraz są niezbędne w prawidłowym rozwoju dzieci. Tran jest bogatym źródłem witamin A, D i E. Mechanizm działania witaminy E wiąże się z jej właściwościami hamującymi utlenienie, zwalcza wolne rodniki i chroni kwasy tłuszczowe zwłaszcza wielonienasycone przed utlenieniem do nadtlenków. Wolne rodniki są odpowiedzialne za powstawanie wielu chorób. We właściwej ilości są potrzebne w naszym organizmie, ponieważ pełnią rolę mediatorów procesów metabolicznych. Nadmierna ilość wolnych rodników doprowadza do degeneracji komórek, a w konsekwencji wielu chorób. Do najgroźniejszych dla zdrowia i życia człowieka procesów chorobowych, w powstawaniu których wolne rodniki biorą duży udział, należy zaliczyć: miażdżycę, choroby nowotworowe, choroby Parkinsona i Alzheimer, reumatoidalne zapalenie stawów, przyspieszenie procesów starzenia się organizmu. Zawarta w tranie witamina A ma ogromny wpływ na zdrowie oczu oraz skóry, zapobiega tzw. kurzej ślepoty, stanom zapalnym spojówek i rogówki oka, a także nadmiernemu rogowaceniu i suchości skóry oraz wysychaniu błon śluzowych. Tran jest przydatny w okresie wytężonej pracy umysłowej i fizycznej, a u dzieci działa przeciwnie, wspomaga wzrost, wzmacnia kości i zęby. W okresie przeziębieniowym, w stanach obniżonej odporności można stosować preparaty zawierające cynk, wapń, witaminę C oraz rutynę. Cynk jest pierwiastkiem śladowym, niezbędnym do prawidłowego funkcjonowania organizmu. Jest konieczny do prawidłowej aktywności ponad 200 enzymów. Cynk stymuluje układ odpornościowy, przez co skraca czas trwania infekcji wirusowych. Odpowiedni poziom tego pierwiastka ma istotny wpływ na: prawidłowy wzrost organizmu (szczególnie w okresie dziecięcym), proces uczenia się i zapamiętywania, płodność, czynność trzustki i gospodarkę węglowodanową. Wykazano, że cynk jest przeciwutleniaczem i zapobiega powstawaniu wolnych rodników. W produktach żywnościowych duże ilości związków cynku znajdują się w

chudym mięsie, drobiu i rybach. Dostarczają go również kasze i chleb pełnoziarnisty. Wapń dzięki właściwościom zmniejszania przepuszczalności ścian naczyń krwionośnych działa przeciwozkrzepiająco i przeciwalergicznie, jak również wspomagająco w okresie przeziębieniowym. Witamina C odgrywa istotną rolę w procesach odpornościowych. Przyjmowanie witaminy C łagodzi objawy przeziębienia i skraca czas choroby, jednak nie chroni przed nią. Ponadto witamina ta wpływa na wytwarzanie i zachowywanie kolagenu, ułatwia gojenie się ran, złamań, hamuje tworzenie się sińców, powstawania krwotoków, krwawień dziąseł. Organizmy większości zwierząt i roślin wytwarzają ten związek. Wyjątkiem są organizmy ssaków naczelnych, w tym człowieka, świnki morskiej i niektórych gatunków nietoperzy, do których witamina C musi być dostarczona z zewnątrz. Dzięki właściwościom przeciwutleniającej rutyna chroni witaminę C, nasilając jej działanie. Ponadto rutyna wzmacnia ściany naczyń włosowatych, zapobiega krwawieniom, wybroczynom i żylakom. W okresie jesiennym warto zadbać o odpowiednią suplementację witamin

i minerałów. Bardzo ciekawe są preparaty, które oprócz witamin zawierają wyciągi z korzenia żeń-szenia. Dzięki zawartości tej rośliny wzmacniają organizm, w tym zwiększają jego wydolność i wytrzymałość fizyczną i psychiczną. Osoby stosujące preparaty z żeń-szenia stwierdzają u siebie poprawę samopoczucia i zmniejszenie zmęczenia. Korzeń ma właściwości pobudzające układ odpornościowy. Z prac przeprowadzonych na Uniwersytecie Alberta w Kanadzie wynika, że osoby spożywające żeń-szeń rzadziej zapadają na infekcje, ponadto pomaga on obniżyć poziom złego cholesterolu. Jesienią i zimą trudniej jest dbać o zdrowie niż podczas pozostałych pór roku. Świeże owoce i warzywa nie są już tak łatwo dostępne, ale nie zapominajmy o jabłkach i domowych przetworach, które również mają swoją prozdrowotną wartość. Pamiętajmy, że gwarantem dobrego zdrowia i samopoczucia jest też aktywne spędzanie czasu, na przykład w formie spacerów czy wycieczek rowerowych.

Magister farmacji Barbara Światała

KOLARSKIE EMOCJE TOUR DE POLOGNE W TARNOGRODZIE

Tour de Pologne to dziś międzynarodowa marka, impreza światowej rangi, która od tego roku należy do kalendarza światowego, a od 2005 r. do Kolarskiej Ligi Mistrzów. Podzielony na siedem etapów wyścig rozpoczął się 2 sierpnia w Warszawie, a zakończył 8 sierpnia w Krakowie. Drugi raz w zawodowej historii wyścigu wzięła udział reprezentacja Polski. Na swojej trasie kolarze odwiedzili wspaniałe polskie miasta: Białystok, Lublin, Rzeszów, Krynica, Zakopane, Kraków oraz wiele innych mniejszych miasteczek. Łącznie zawodnicy pokonali 1158, 5 km. To impreza, którą sponsorują wielkie firmy. Przejazd kolarzy poprzedziła duża ilość



samochodów technicznych i czasem dziwnie wyglądających pojazdów sponsorów. Następnie pojawiły się samochody ze sprzętem kolarskim poszczególnych ekip. W obsłudze technicznej wyścigu można było zauważyć motocyklistów, którzy mieli szereg zadań do wykonania - prowadzenie peletonu, wożenie sędziów, operatorów filmowych itp. 5 sierpnia 2009 roku Tour de Pologne po raz drugi zawitał do Tarnobrogu. Peleton kolarski był oglądany przez wielu kibiców. Było ich pełno na poboczach drogi, chodnikach, w centrum miasteczka. Mamy nadzieję, że w przyszłym roku kolarze nie ominą Tarnobrogu.

Redakcja

Z PRAC RADY MIEJSKIEJ

11 sierpnia 2009 r. odbyła się XXVIII w bieżącej kadencji sesja Rady Miejskiej

Porządek sesji:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie kworum.
2. Przedstawienie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu z ostatniej sesji.
4. Informacja Burmistrza Tarnobrogu o działalności między sesjami.
5. Interpelacje, zapytania i wnioski Radnych.
6. Podjęcie uchwał w sprawie:
 - a) zaciągnięcia pożyczki z WFOŚiGW w Lublinie,
 - b) udzielenia dotacji dla Parafii Rzymsko-Katolickiej p.w. Przemienienia Pańskiego w Tarnobrodzie,
 - c) wyrażenia zgody na przyjęcie darowizny nieruchomości,
 - d) uzupełnienia Strategii Rozwiązywania Problemów Społecznych Gminy Tarnobród na lata 2008 – 2013 poprzez przyjęcie Gminnego Programu na Rzecz Ochrony Ofiar Przemocy w Rodzinie w Gminie Tarnobród na lata 2009 – 2012,
 - e) zmiany uchwały w sprawie uchwalenia budżetu gminy na 2009 r.
 - f) zmiany Uchwały Nr II/4/06 Rady Miejskiej w Tarnobrodzie z dnia 12 grudnia w sprawie powołania Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Tarnobrodzie,
 - g) stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego.
7. Sprawy różne.
8. Odpowiedzi na interpelacje, zapytania i wnioski Radnych.
9. Zamknięcie sesji.

28 września 2009 r. odbyła się XXIX w bieżącej kadencji sesja Rady Miejskiej

Porządek sesji:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie kworum.
2. Przedstawienie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu z ostatniej sesji.
4. Informacja Burmistrza Tarnobrogu o działalności między sesjami.
5. Interpelacje, zapytania i wnioski Radnych.
6. Podjęcie uchwał w sprawie:
 - a) wyrażenia opinii dotyczącej projektu uchwały Rady Powiatu w sprawie likwidacji Samodzielnego Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Biłgoraju,
 - b) udziału Gminy Tarnobród we wspólnej inwestycji z Gminą Obsza, Księżpól i Łukowa,

- c) zaciągnięcia pożyczki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie,
 - d) zmiany uchwały w sprawie uchwalenia budżetu gminy na 2009 r.
7. Informacja o przebiegu wykonania budżetu Gminy Tarnobród oraz planu finansowego samorządowych instytucji kultury za I półrocze 2009 r.
 8. Informacja o stanie przygotowania szkół do rozpoczęcia roku szkolnego.
 9. Sprawy różne.
 10. Odpowiedzi na interpelacje, zapytania i wnioski Radnych.
 11. Zamknięcie sesji.

29 września 2009 r. odbyła się XXX w bieżącej kadencji sesja Rady Miejskiej

Porządek sesji:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie kworum.
2. Przedstawienie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu z ostatniej sesji.
4. Informacja Burmistrza Tarnobrogu o działalności między sesjami.
5. Interpretacje, zapytania i wnioski Radnych.
6. Podjęcie uchwał w sprawie:
 - a) zaciągnięcia kredytu na kwotę 1.000.000,00 zł (słownie: jeden milion złotych),
 - b) deklaracji zabezpieczenia środków finansowych w budżecie Gminy Tarnobród na rok 2010 na realizację zadania pod nazwą „Przebudowa drogi gminnej Nr 109492 L w Różańcu Pierwszym (Jamińszczyzna)”, realizowanego ze środków budżetu Gminy Tarnobród oraz ze środków pochodzących z „Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych 2008-2011”,
- c) przystąpienia do sporządzenia zmian w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego gminy Tarnobród,
- d) zmieniająca uchwałę w sprawie uchwalenia budżetu Gminy Tarnobród na 2009 r.
7. Sprawy różne.
8. Odpowiedzi na interpelacje, zapytania i wnioski Radnych.
9. Zamknięcie sesji.

VI MEMORIAŁ im. ANTONIEGO BUŃKI

W dniu 5 lipca 2009 roku w Różańcu Pierwszym na stadionie Ludowego Klubu Sportowego „GROM” Różaniec odbył się VI Memoriał im. Antoniego Buńki.

W memoriale oprócz gospodarzy udział wzięły zaprzyjaźnione z „Gromem” drużyny: „Sokół” Sieniawa, „Victoria” Łukowa-Chmielek i „Piast” Babice. Najlepsi okazali się gospodarze.



W finale „GROM” Różaniec pokonał drużynę „Victorii” Łukowa-Chmielek aż 3-0. Do zwycięstwa piłkarzy z Różańca poprowadził nowy trener, którym został



Andrzej Jung, wieloletni piłkarz i działacz „GROMU” Różaniec. Oto wyniki poszczególnych gier:

Półfinały:

Victoria-Sokół 2-1

Grom-Piast 2-1 (bramki dla Gromu zdobyli Jung i Mazur)

Mecz o 3 miejsce:

Sokół-Piast 3-0

FINAŁ:

Grom-Victoria 3-0 (Jung, Larwa, Brzyski)

DNI TARNOGRODU 2009

W dniach 15 - 16 sierpnia br. w Tarnogrodzie odbył się cykl imprez z okazji „Dni Tarnogrodu”. Pierwszego dnia od godz. 15.00 w specjalnym programie dla dzieci wystąpili artyści z teatru „Jaruga” z Rzeszowa oraz mistrz iluzji Czarodziej Dander. Mistrz iluzji czarował słodycze oraz różne przedmioty. Wszyscy mieszkańcy mogli uczestniczyć również w quizie wiedzy o Tarnogrodzie. W ten sposób najmłodszy mieszkańcy poznali historię naszego miasta, gdyż padały takie pytania, jak: w którym roku Tarnogród uzyskał prawa miejskie, kiedy powstało kino. Za prawidłową odpowiedź dzieci otrzymywały talony na atrakcje, jakie można było znaleźć na stadionie.



Zanim na scenie pojawiła się gwiazda wieczoru - zespół Pectus, publiczność rozgrzewała Irena z Ukrainy oraz

Flash Dance. Wreszcie nastąpił punkt kulminacyjny wieczoru. Licznie zgromadzona publiczność bardzo entuzjastycznie bawiła się podczas koncertu laureata tegorocznego festiwalu w Opolu oraz Sopot Hit Festiwal. Zespół również docenił gorące przyjęcie i uległ publiczności wychodząc na bis aż trzy razy. Po wspaniałym koncercie zespołu PECTUS publiczność do bardzo późnych godzin nocnych bawiła się z DJ Manieczki.

Następny dzień tarnogrodzkich dni przyniósł wiele kolejnych atrakcji. Odbywały się liczne gry i zabawy, przygotowane przez Agencję Artystyczną z Rzeszowa. Popisy taneczne można było obejrzeć podczas występu zespołu tańca towarzyskiego Just Dance z Tryńcy. Na scenie publiczność bawiły: „Chłopaki ze starej paki”, chór Sonante, zespół Black Jack. Wieczorem natomiast wystąpiła grupa Press, a na zabawie do białego rana przygrywał Syndrom. Tegoroczna impreza udała się bardzo, sądząc po ilości ludzi którzy w tym roku bawili się u nas, a było ich około sześciu tysięcy. Prawdopodobnie pozostaniemy przy tej dacie i dni Tarnogrodu będą w tej formie kontynuowane - stwierdził Eugeniusz Stróż, burmistrz Tarnogrodu który wraz z Tarnogrodzkim Ośrodkiem Kultury był głównym organizatorem tegorocznej imprezy. Dziękujemy wszystkim za wspaniałą zabawę i zapraszamy za rok.

Redakcja

DOŻYNKI 2009

Po żniwach przyszedł czas na świętowanie. W każdej gminie odbywają się dożynki, czyli święto plonów. Dożynki były obchodzone w Polsce już w XVI wieku. Mają zarówno ludowy jak i religijny charakter. 6 września 2009 r. odbyły się Dożynki Parafialno- Gminne na terenie gminy Tarnogród w Różańcu Pierwszym. Tradycyjnym pięknym korowodem dożynkowym, który wyruszył z placu przy stadionie w kierunku szkoły podstawowej, zebrani zainaugurowali uroczystości. Obchody święta plonów rozpoczęły się mszą świętą, którą koncelebrowali: ks. dziekan Ryszard Sierkowski, ks. kanonik Stanisław Skrok oraz ks. kanonik Aleksander Panek. Zebrani wierni wspólnie odmówili modlitwę w intencji rolników naszej gminy oraz odebrali błogosławieństwo z rąk kapłanów. Podczas mszy poświęcono przepiękne wieńce dożynkowe przygotowane przez poszczególne sołectwa gminy Tarnogród oraz bochen chleba dożynkowego, który specjalnie na tę uroczystość wypiekła piekarnia KAPKA.

Po mszy świętej kolorowy korowód przemaszerował na stadion „Gromu” Różaniec na czele ze Strażacką Orkiestrą Dętą pod batutą Wiesława Bulińskiego grającą „Plon niesiemy, plon”. Każda miejscowość dumnie prezentowała swój wieniec, a były to – przyznać trzeba – prawdziwe arcydzieła. Dożynkowy wieniec, który stanowi podziękowanie za udane zbiory, powinien mieć formę korony. Musi się składać z czterech podstawowych zbóż (jęczmienia, pszenicy, żyta i owsa), owoców i warzyw oraz żywych kwiatów. Tradycyjnym zwyczajem starostowie dożynek, którymi w tym roku byli: Kazimiera Pędziwiatr oraz Zenon Granda, przekazali gospodarzowi gminy okazały bochen chleba, mówiąc:

Przynosimy chleb
ze szczerego złota
pachnący rumiany
z tegorocznej mąki ze zboża
co wydały łany
Chciej Gospodarzu
przyjąć i dzielić tak
aby w żadnej rodzinie
Go nie brakowało.

Dziękując za tegoroczne zbiory, burmistrz Eugeniusz Stróż powitał gości i zwrócił się do rolników:

Dożynki to coroczne święto rolnika, święto zbiorów, radości i odpoczynku po ciężkiej pracy. Tak kaže tradycja, że po ścięciu ostatnich kłosów należy podziękować Bogu, podsumować plony tego lata. Dożynki są Waszym świętem, podziękowaniem za trud i pracę włożoną w siew, uprawę i zbiór. Przypominają również wszystkim, że to dzięki Waszej pracy na nasze stoły trafia codziennie chleb i inne produkty /.../ Mam nadzieję, że systematycznie i ciągle następować będzie rozwój naszych gospodarstw. Przykładem dobrych działań jest rozwój produkcji ekologicznej w naszej gminie i poszukiwań nowych, wyższych form organizacji i produkcji przynoszących lepsze efekty. /.../ Mając na względzie fakt, że większość mieszkańców gminy osiąga dochody z rolni-

ctwa, będziemy stale dbać o rozwój infrastruktury ułatwiającej tę działalność, ale także inne dziedziny życia jak sport, kultura i edukacja...



Został też odczytany list od Marszałka Województwa Lubelskiego, Wojewody Lubelskiego. Swą obecnością zaszczylił nas również Starosta Powiatu Biłgorajskiego Marek Onyszkiewicz. Licznie zgromadzona publiczność i goście oklaskiwali także występy artystyczne dzieci ze szkoły podstawowej w Różańcu Pierwszym, zespołów artystycznych Tarnogrodzkiego Ośrodka Kultury – zespołów tanecznych, kapeli ludowej, a gościnnie wystąpiły: Kapela Podwórkowa ze Szczepieszyna oraz zespół folklorystyczny „Wójtowanie” z Krasnobrodu. Był też czas na tzw. „kuplety” czyli „obśpiewywanie”, co uczynili gospodarze tegorocznych dożynek – grupa wieńcowa z Różańca Pierwszego.

Można też było z bliska przyjrzeć się maszynom rolniczym, co oczywiście szczególnie interesowało dzieci i mieszkańców. A było na co popatrzeć. Z jednej strony: kombajn do zbioru fasoli, ciągnik rolniczy DEUTZ FAHR, kombajn zbożowy NEWHOLLAND, traktor DEUTZSANR, prasa zwijająca słomę i kombajny zbożowe, a z drugiej strony po prostu ZETOR.



Przybyli goście oraz mieszkańcy gminy Tarnogród byli pod ogromnym wrażeniem przygotowanych wystaw:

fotografii posesji biorących udział w XII edycji konkursu, płodów rolnych, wieńców dożynkowych oraz wystawy fotograficznej „Tarnogród dawniej i dzisiaj”.

Państwowa Inspekcja Pracy w Lublinie oraz Oddział Regionalny KRUS w Biłgoraju miały swoje stoisko. Od godz. 15.00 do 17.30 można było zgłosić się do konkursu „BHP w rolnictwie”. Dla zwycięzców ufundowane zostały atrakcyjne nagrody. Zakład Opieki Zdrowotnej „Przychodnia Lekarska” w Tarnogrodzie, którym kieruje Roman Cichocki oraz Koło Diabetyków wraz z prezesem Władysławem Chodkiewiczem umożliwiły uczestnikom święta płonów zbadanie poziomu cukru we krwi i zmierzenie ciśnienia w specjalnie przygotowanym punkcie medycznym. Było również stanowisko z wydawnictwami lokalnymi. Całej imprezie towarzyszyły również atrakcje dla dzieci - wesołe miasteczko, stoiska ze smakołykami. Uczestnicy dożynek mogli również zjeść darmowego pączka z piekarni Kapka oraz loda z Hortino Leżajsk.



Podczas dożynek zastępca burmistrza Tomasz Rogala oraz Przewodniczący Rady Miejskiej Piotr Marczak wręczyli dyplomy i nagrody uczestnikom 12. edycji

konkursu „Na najładniejszą posesję na terenie Miasta i Gminy Tarnogród”. A oto nagrodzone posesje:

1. Jerzy Kupczak, Różaniec Pierwszy 124
2. Maria i Edward Pender, Luchów Górny 91
3. Grażyna i Ryszard Cap, Różaniec Drugi 56
4. Henryk Dworniczak, Różaniec Pierwszy 179
5. Małgorzata i Jarosław Glinianowicz, ul. Jaśminowa - Tarnogród
6. Małgorzata i Sławomir Iwańczyk, ul. 40lecia PRL 28 - Tarnogród
7. Grażyna i Ryszard Szponar, ul. Rynek 13 - Tarnogród
8. Stanisława Kucharska, ul. 30 Czerwca 5, - Tarnogród
9. Czesława i Edward Marczak, Wola Różaniecka 188
10. Stanisława i Józef Papuga, Wola Różaniecka 155
11. Elżbieta Filist, ul. Męczenników Majdanka 9 - Tarnogród
12. Kazimiera i Czesław Grasz, ul. Przedmieście Błonie - Tarnogród
13. Adela i Michał Dec, ul. Słoneczna - Tarnogród
14. Barbara Grela, ul. Przedmieście Płuskie Wschód 78, - Tarnogród
15. Tadeusz Pogorzelec, Luchów Dolny 29

Nagrodę publiczności zdobyła posesja państwa Capów z Różańca Drugiego.

Udane ze wszech miar święto płonów zakończył występ zespołu ANGELS „Ireny z Ukrainy” następnie przy muzyce zespołu No – Name odbyła się zabawa ludowa.

Redakcja

INFORMACJA O INWESTYCJACH REALIZOWANYCH W GMINIE TARNOGRÓD W BIEŻĄCYM KWARTALE

W miejscowości Wola Różaniecka w okresie od 7.08.2009 r. do 29.08.2009 r. przeprowadzono budowę chodnika przy drodze powiatowej. W rezultacie powstał odcinek o długości 317 mb chodnika, krawężników i obrzeży, ponadto wykonano 4 przepusty podchodnikowe oraz 1 mb przedłużenia istniejącego przepustu. Kwota po przetargu całego przedsięwzięcia wyniosła 92.174,00 zł. Wykonawcą była firma Usługi Remontowo – Budowlane Bogdan Garbacz z Biłgoraja.

W miejscowości Różaniec Pierwszy rozpoczęły się prace związane z budową płyty boiska piłkarskiego o wymiarach 110 m x 70 m, wykonania drenażu i montażu bramek. Prace będą trwały w okresie od 27.08.2009 r. do 30.11.2009 r. Wykonawcą inwestycji została wybrana Firma Ogrodnicza Leśniewscy Architektura Zieleni z Chełma. Koszt po przetargu wyniósł 485.921,56 zł.

Również w Różańcu Pierwszym w okresie od 18.08.2009 r. do 30.08.2009 r. wybudowano nowy odcinek chodnika prowadzącego do kompleksu boisk sportowych Moje Boisko Orlik 2012, o długości 79 mb. Jego wykonawcą była Firma Usługi

Remontowo Budowlane Bogdan Garbacz z Biłgoraja. Koszt inwestycji to 12.000,00 zł.



W centrum Tarnogrodu wykonano utwardzenie miejsc postojowych i placu w rynku w miejscu niefunkcjonalnej wysepki i przystanku Autonaprawy. Wykonawcami robót były

firmy: Usługi Remontowo Budowlane Bogdan Garbacz, oraz Flaster Bud. Firma Remontowo – Budowlana Ireneusz Kopeć, Łaszczowa gm. Susiec. Prace wykonywane były w okresie od 18.08.2009 r. do 25.09.2009 r. Łączny koszt inwestycji to 83.731,16 zł.



W Tarnogrodzie przy gimnazjum i szkole podstawowej rozpoczęły się prace związane z budową wielofunkcyjnego boiska sportowego o wymiarach 44 m x 30 m płyty boiska oraz ogrodzenia o wysokości 4 mb. Prace trwały będą od 3.09.2009 r. do 30.10.2009 r. Koszt inwestycji to 508 667,40 zł.

Ponadto w Tarnogrodzie na ul. Kryszkiewicza wykonano utwardzenie drogi (kostka brukowa). Łącznie ułożono kostkę na powierzchni 60 m². Prace prowadzono w okresie 17.09.2009 r. do 25.09.2009 r. Wykonawcą inwestycji była firma Flaster – Bud. Firma Remontowo – Budowlana Ireneusz Kopeć z Łaszczowa w gm. Susiec. Koszt przedsięwzięcia to 13.609,44 zł.

W okresie od 10.10.2009 r. do 15.11.2009 r. będą trwały prace związane z termo-renowacją budynku Ośrodka Zdrowia w Tarnogrodzie oraz wymiany 10 szt. okien. Wykonawcą przedsięwzięcia będzie firma J.P. Usługi Budowlane Jan Pikuta z Biłgoraja. Koszt inwestycji to 81.767,81 zł.



Przy ul. Lubaczowskiej w Tarnogrodzie trwają prace związane z remontem i modernizacją stacji uzdatniania wody. Przewidywany zakres prac obejmuje: remont budynku stacji wodociągowej – ocieplenie, przebudowa dachu, wymiana instalacji elektrycznych i sanitarnych, instalacji do odżelaziania i dezynfekcji wody, pompowni wody do sieci – zestawu hydroforowego, budowę zbiorników wodociągowych 2*150 m³ żelbetowych prefabrykowanych D=7m, obsypanych ziemią, budowę sieci wodociągowej wody surowej, uzdatnionej i ssawnych do pomp II O L=153 m, przebudowę kanalizacji sanitarnej L=64 m, budowę rurociągów przelewowych i spustowych L=74 m

wraz z odstojnikiem popłuczyn, zmianę usytuowania układów pomiarowych z przełożeniem kabli zasilających w energię elektryczną. Realizatorem inwestycji jest Lubaczowskie Przedsiębiorstwo Budowlane z Lubaczowa. Prace będą trwały w okresie 10.08.2009 r. do 30.11.2009 r. Łączna wartość inwestycji to 1.451.755,71 zł.

W miejscowości Luchów Górny na odcinku 160 mb przeprowadzany został remont podbudowy i nawierzchni drogi o łącznej powierzchni 560 m² prowadzącej do cmentarza parafialnego. Termin realizacji prac to 22.09.2009 r. do 15.10.2009 r. Wykonawcą inwestycji było przedsiębiorstwo Robót Drogowo Mostowych w Tomaszowie Lubelskim. Łączna wartość przedsięwzięcia to 57.242,02 zł. Ponadto Przedsiębiorstwo wykonało podbudowę i położyło nową nawierzchnię o długości 86 mb na drodze dojazdowej do kolonii w m. Różaniec Pierwszy tzw. Wygon Raiśka, na łączną kwotę 64.961,10 zł.

W miejscowości Luchów Dolny w świetlicy wiejskiej wykonano nową instalację gazową CO. Wykonawcą była firma FHU Bud-Instal z Leżajska. Koszt prac wyniósł 25.000,00 zł. Wykonywane są pozostałe prace wykończeniowe, a przewidywany termin ich ukończenia to listopad br.

Na osiedlu Błonie w Tarnogrodzie w okresie od 3.09.2009 r. do 30.09.2009 r. usytuowano 10 szt. lamp ulicznych na łączną kwotę 41.873,36 zł. Wykonawcą była firma Zakład Instalatora Elektrycznego Lech Różański, Okrągłe 2.

W Szkole Podstawowej im. Marii Curie-Skłodowskiej w Tarnogrodzie oraz w Publicznym Gimnazjum w Tarnogrodzie w ramach Rządowego Programu Wspierania w latach 2007-2009 organów prowadzących szkoły w zapewnieniu bezpiecznych warunków nauki, wychowania i opieki w publicznych szkołach i placówkach „Monitoring wizyjny w szkołach i placówkach” w 2009 roku zainstalowano pełny monitoring telewizyjny. Łączna wartość przedsięwzięcia to 16.000, zł. Uzyskana dotacja z Kuratorium Oświaty w Lublinie to 50% czyli 8.000,00 zł.

W okresie od kwietnia do sierpnia br. na terenie gminy trwały prace związane z wysadzaniami drzew i krzewów zakupionych w związku z otrzymaną dotacją w wysokości 7.000,00 zł z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie. Łącznie w ramach dotacji zakupiono 180 szt. drzew, 100 szt. krzewów oraz 1000 szt. kwiatów. Całkowity koszt zadania to 14.000,00 zł.

W okresie wakacyjnym ze środków własnych gminy Tarnogród zakupiono urządzenia wyposażenie placu zabaw przy Przedszkolu Miejskim w Tarnogrodzie. W jego skład weszły zjeżdżalnia, drabinki, mostek, huśtawki, samochód a także ścianka łańcuskowa do wspinaczki. Łączny Koszt zakupu to 12.500,00 zł.

Dzięki Fundacji Fundusz Lokalny Ziemi Biłgorajskiej ze środków Programu „Działaj Lokalnie” w ramach projektu „Nasze miejsce sportu i zabaw” Szkoła Podstawowa w Luchowie Górnym otrzymała dotację w wysokości 4.000,00 zł. W ramach środków zakupiono zjeżdżalnię, zestaw sprawnościowy wspinaczka, huśtawka ważka, bramki oraz siatki do bramek, słupki do piłki siatkowej, siatkę. Ponadto nawieziono ziemię na boisko oraz zakupiono nagrody na festyn. Koszt całego przedsięwzięcia wyniósł 16.600,00 zł, z czego 4.500,00 zł to wkład niefinansowy.

Opracował Bogdan Graszka

NAJPIĘKNIEJSZE POSESJE 2009



LAUREACI PUBLICZNOŚCI
Grażyna i Ryszard Cap Różaniec Drugi



Barbara Grela Tarnogród



Adela i Michał Dec Tarnogród



Czesława i Edward Marczak
Wola Różaniecka



Elżbieta Filist Tarnogród



Henryk Dworniczak
Różaniec Pierwszy



Kazimiera i Czesław Graszka
Tarnogród



Jerzy Kupczak
Różaniec Pierwszy



Małgorzata i Jarosław Glinianowicz
Tarnogród



Małgorzata i Sławomir Iwańczyk
Tarnogród



Maria i Edward Pender
Luchów Górny



Ryszard Szponar Tarnogród



Stanisława i Józef Papuga
Wola Różaniecka



Tadeusz Pogorzelec
Luchów Dolny



Stanisława Kucharska Tarnogród

II Wojewódzki Przegląd Piosenki Osób Niepełnosprawnych „Magiczna Nutka”

16 września miała miejsce druga już edycja przeglądu „Magiczna Nutka” organizowanego przez Środowiskowy Dom Samopomocy w Tarnogrodzie oraz Tarnogrodzkie Stowarzyszenie na Rzecz Osób Niepełnosprawnych.

Celem projektu jest pomoc utalentowanym wokalistom i instrumentalnie osobom niepełnosprawnym w zaistnieniu na scenie muzycznej. Chcemy odnajdować wśród osób niepełnosprawnych ludzi dysponujących warsztatem wokalnym, którzy udowodnią, że wózek, wada wzroku czy choroba nie przeszkadza im w pięknym i emocjonalnym śpiewaniu.

Swoje umiejętności wokalne zaprezentowały osoby niepełnosprawne z 11 ośrodków: WTZ z Józefowa, DPS z Teodorówki, ŚDS „Roztocze” z Lublina, ŚDS z Tarnogrodu, ŚDS „Misericordia” z Lublina, ŚDS z Bychawy, ŚDS z Chełma, ŚDS z Puław, ŚDS z Hrubieszowa, ŚDS z Łęcznej oraz ŚDS z Końskowoli. Zaproszonych gości powitała dyrektorka ŚDS w Tarnogrodzie Elżbieta Kyc, a w szczególności Dyrektora Wydziału Polityki Społecznej w Lublinie Tomasza Włodka. Oficjalnego rozpoczęcia imprezy dokonał Burmistrz Tarnogrodu Eugeniusz Stróż.

„Turystycznym szlakiem” to hasło przewodnie tegorocznego przeglądu. Artyści prezentowali piosenki o tematyce turystycznej z repertuaru takich wykonawców jak: Stare Dobre Małżeństwo, Wolna Grupa Bukowina oraz innych mniej znanych lub zupełnie nieznanych autorów. Poziom wykonania był wysoki, ale najważniejsza była spontaniczna radość śpiewania i pozytywna energia, którą obdarowali nas poszczególni wykonawcy. Szczególnymi wyróżnieniami oraz nagrodami w postaci statuetek, dyplomów oraz nagród rzeczowych (tj. namiotów) uhonorowano trzy ośrodki: Dom Pomocy Społecznej w Teodorówce, Środowiskowy Dom Samopomocy „Misericordia” z Lublina oraz ŚDS z Tarnogrodu. Pamiątkowymi statuetkami, dyplomami oraz drobnymi upominkami zostali także obdarowani wszyscy występujący tego dnia artyści.

Szczególne podziękowania kierujemy również dla uczennicy Publicznego Gimnazjum w Tarnogrodzie Marty Wancisiewicz, osoby niezwykle utalentowanej wokalistki. Zaśpiewała dla nas trzy piosenki, akompaniując sobie na gitarze klasycznej.

Jeszcze raz serdecznie dziękujemy za znakomity występ! Za wsparcie przedsięwzięcia pragniemy też podziękować dyrekcji oraz pracownikom Tarnogrodzkiego Ośrodka Kultury oraz wszystkim życzliwym osobom, którym idea integracji społecznej osób niepełnosprawnych nie jest obca.

Piotr Pacyk



OBCHODY 70 ROCZNICY WYBUCHU II WOJNY ŚWIATOWEJ W TARNOGRODZIE

27.09.2009 r. odbyła się uroczystość o charakterze kościelno-patriotycznym związana z 70-leciem wybuchu II wojny światowej, upamiętniająca wydarzenia związane z dniem 28.09.1939 r., ofiary zbrodni katyńskiej jak również bezimienne ofiary, które zginęły z rąk niemieckich.

Inicjatorem i organizatorem w/w uroczystości był Bronisław Misiągiewicz członek Komitetu Budowy Pomnika Katyńskiego z 1996 r. Dla potrzeb organizacji został powołany Społeczny Komitet Obchodów 70-ej Rocznicy II Wojny Światowej. W kościele p.w. Przemienienia Pańskiego w Tarnogrodzie przed Uroczystą Mszą Świętą zjawili się przedstawiciele pocztów sztandarowych, delegacje z lokalnych szkół oraz instytucji.

Na początku wystąpił z przemówieniem dyrektor Zespołu Szkół Ekonomicznych im. Armii Krajowej Janusz Skubisz, który przedstawił zarys historii w wymiarze lokalnym. Uroczystą Mszę Świętą uświetniła oprawą muzyczną Strażacka Orkiestra Dęta pod batutą Wiesława Bulińskiego. Po mszy nastąpił przemarsz pocztów sztandarowych i delegacji pod Pomnik Katyński, gdzie został odegrany hymn państwowy, złożono wieńce i wiązanki. Następnie wicestarosta biłgorajski Stanisław Schodziński wygłosił przemówienie dotyczące wydarzeń wojennych oraz historii budowy pomnika. Później głos zabrał naoczny świadek i uczestnik tamtych wydarzeń, 95-letni Porucznik Michał Trembuła. Kolejnym mówcą był Marian Mulawa, który przypomniał początki

podjęcia inicjatywy upamiętnienia tego miejsca. Na koniec głos zabrał radny Rady Powiatu i nauczyciel historii w Zespole Szkół Agrotechnicznych im. Wincentego Witosa w Różańcu Marian Kucharczuk, który w swym przemówieniu porównał patriotyzm lat wojennych z patriotyzmem dzisiejszym.

Zapytaliśmy niektórych uczestników w/w uroczystości o przebieg imprezy oraz uczucia towarzyszące. Oto niektóre wypowiedzi: „W takiej patriotycznej uroczystości, powinny wziąć udział nie tylko delegacje z szkół i nauczyciele, ale jak największa ilość młodzieży szkolnej. Bo to była żywa lekcja historii! A co to by była za uroczystość, gdyby z orkiestry przysłała trzyosobowa delegacja?” - Wiesław Buliński. „Dla mnie najbardziej smutne jest to, że mieszkańcy Tarnogrodu, ludzie światli, nie znają tej historii, w pewnym stopniu ten pomnik jest postrzegany jako dziwactwo, jakby mieszkańcy się wstydzili swojej historii” - Bronisław Misiągiewicz. „Chciałbym żeby takie uroczystości weszły w kalendarz corocznych obchodów świąt i uroczystości.” - Józef Czarny.

W następnym numerze zaprezentujemy państwu historię oraz okoliczności powstania tarnogrodzkiego pomnika ulokowanego w Bramie Korchowskiej zwanego Katyńskim.

Redakcja

Gmina Tarnogród laureatem Rankingu Samorządów „Rzeczpospolitej”

Miło nam poinformować Państwa, że Gmina Tarnogród znalazła się w gronie laureatów tegorocznej edycji Rankingu Rzeczpospolitej w kategorii „Najlepsza Gmina Miejska”. To niewątpliwý sukces, zwłaszcza, że oceniane były wszystkie samorządy – miasta i gminy z całej Polski. Cieszy fakt, że działania podejmowane przez nasz samorząd zyskały uznanie w tak poważnym ogólnopolskim rankingu. Startowało w nim ponad 890 gmin. „Rzeczpospolita” co roku wyróżnia najlepsze samorządy. Klasyfikacja została przeprowadzona w dwóch etapach oraz na podstawie ankiety. W gronie zwycięzców znalazły się miasta i gminy, które są otwarte na rozwój przedsiębiorczości, współpracę w ramach partnerstwa publiczno - prawnego oraz na nowe rozwiązania i technologie, które wykorzystywane są w zarządzaniu. Wszystko to powoduje, że samorządy stają się bardziej innowacyjne i przychylne dla otoczenia lokalnego oraz zewnętrznego. Łącznie w pierwszym etapie samorząd mógł uzyskać maksy-

malnie 60 punktów. Po zakończeniu pierwszego etapu dysponowano listą samorządów, których finanse najlepiej odpowiadały kryteriom przyjętym przez kapitułę. Wybrano w ten sposób blisko 500 samorządów, które zostały zakwalifikowane do drugiego etapu. W tej grupie znalazły się wszystkie miasta na prawach powiatu, 250 pozostałych miast i gmin miejsko-wiejskich oraz 250 gmin wiejskich.

Sposób wyboru najlepszych samorządów „Rzeczpospolitej” zatwierdziła niezależna kapituła, w której skład weszli:

- prof. dr hab. Jerzy Buzek – Przewodniczący Kapituły
- prof. dr hab. Michał Kulesza – twórca reformy samorządowej w Polsce
- Elżbieta Suchocka-Roguska – Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
- Krzysztof Hetman – Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego
- Andrzej Porawski – Dyrektor Biura Związku Miast Polskich



- Paweł Tomczak – Dyrektor Biura Związku Gmin Wiejskich RP
- Adam Kowalewski – Prezes Rady Nadzorczej Fundacji Rozwoju Demokracji Lokalnej
- Ireneusz Fąfara – Prezes Banku Gospodarstwa Krajowego
- Katarzyna Ostrowska – dziennikarka działu ekonomicznego „Rzeczpospolitej”
- Artur Sierant – wiceprezes Presspubliki, wydawcy „Rzeczpospolitej”
- Paweł Jabłoński – zastępca redaktora naczelnego „Rzeczpospolitej”

Samorządy oceniane były w trzech kategoriach:

- miasta na prawach powiatu
- pozostałe gminy miejskie i miejsko-wiejskie
- gminy wiejskie

Do wytypowanych w ten sposób gmin w czerwcu br. gazeta „Rzeczpospolita” przesłała ankietę. Pytania zawarte w ankiecie wymagały podania danych z lat 2005-2008 i dotyczyły różnych dziedzin działalności samorządu, m.in.:

- współpracy gminy z organizacjami pozarządowymi, w tym wysokości dofinansowania ich działalności z budżetu jst
- nakładów na gospodarkę mieszkaniową

- wyników testów gimnazjalnych i testów szóstoklasistów
 - ilości podmiotów gospodarczych zarejestrowanych w danym roku
 - kontroli wykonania budżetu gminy przez uprawnione instytucje
 - ilości wydanych decyzji administracyjnych, w tym ilości decyzji skutecznie zaskarżonych do SKO
 - wysokości wydatków na promocję gminy
 - preferencji podatkowych (ulgi, umorzenia, przesunięcia terminów płatności, itp.) i in.
 - wspierania rozwoju przedsiębiorczości (procedury, plany zagospodarowania, poręczenia, gwarancje, uzbrajanie terenów pod inwestycje)
 - organizacji funkcjonowania urzędu (wdrożone systemy zarządzania ISO)
 - stopnia informatyzacji urzędu i stopnia przygotowania informatycznego urzędu do obsługi klientów przez Internet i in.
- To już kolejne wyróżnienie dla gminy Tarnogród, niebagatelne, bo o znaczeniu ogólnopolskim.

Redakcja

KRONIKA WYDARZEŃ

WIEŚCI Z TARNOGRODZKIEGO OŚRODKA KULTURY

W trakcie wakacji nie próżnowali członkowie zespołów tanecznych TOK, prowadzonych przez Zofię Kracek którzy uświetniali swoimi występami imprezy dożynkowe w Potoku Górnym /23 sierpnia/, Rózańcu Pierwszym /6 września/ i Dachnowie /26 września/. Grupy taneczne GRYF, GRANDA i KOLIBER prezentowały tańce ludowe, towarzyskie i nowoczesne.

*

Sezon ogórkowy nie dotyczy Zespołu Teatralnego Tarnogrodzkiego Ośrodka Kultury. Po premierze sztuki Jerzego Szaniawskiego pt. „Kowal, pieniądze i gwiazdy” (26 lipca) zespół wystąpił w Cieszanowie (woj. podkarpackie). Ponownie na deskach tarnogrodzkiej sceny w/w sztukę zaprezentowano 9 sierpnia. 27 września zespół zaprezentował się w Lubaczowie (woj. podkarpackie), a w listopadzie został zaproszony do Dynowa.

*

9 lipca Tarnogrodzka Kapela Ludowa grała i śpiewała dla studentów plastyków goszczących w Tarnogrodzie przez dwa tygodnie podczas pleneru malarskiego „Malowany Wschód”. 19 lipca koncertowała na pograniczu powiatów biłgorajskiego i jarosławskiego, gdzie została niezwykle miło przyjęta.

*

Klub Seniora wspólnie z Tarnogrodzką Kapelą Ludową przygotowali wieniec dożynkowy z tegorocz-

nych zbóż, a następnie uczestniczyli w dożynkach gminnych w Rózańcu (6 września) i powiatowych w Obszy (20 września). Na dożynkach gminnych w Rózańcu kapela bawiła publiczność godzinnym koncertem.

*

27 sierpnia Klub Seniora wziął udział w spotkaniach z innymi klubami w Kawęczynku w gminie Szczecbrzeszyn. Było to spotkanie plenerowe, w ramach którego zwiedzano piękne zakątki Roztocza. Uroczystość 25-lecia Klubu odbyła się 23 września w Zwierzyńcu.

*

W dniach 11-13 września Zespół Teatralny i Tarnogrodzka Kapela Ludowa TOK uczestniczyły w wycieczce w Góry Świętokrzyskie. Impreza ta była nagrodą od Burmistrza Miasta Tarnobrogu za pracę artystyczną i promowanie naszego miasta w kraju.

Od Redakcji

Wnuczka Pani Heleny Zając, Emilia Zając ur. 9.10.1997 r. w Krakowie, córka Jerzego Zająca z Tarnobrogu zamieszkała aktualnie w Krakowie, jako pięcioletka zaczęła uczęszczać do Krakowskiej Akademii Tańca. Wraz z sześcioma innymi koleżankami z w/w szkoły, zdobyła złoty medal w finale światowego konkursu odbywającego się w Jersey (Anglia) DANCE WORLD CUP 2009 w kategorii modern do lat trzynastu. Gratulujemy!

INDEKS AUTORÓW I PUBLIKACJI

OD 31 do 40 NUMERU „KWARTALNIKA TARNOGRODZKIEGO”

Zamieszczamy tylko tytuły materiałów podpisanych pełnym nazwiskiem i imieniem (imionami)

NAZWISKO I IMIĘ (IMIONA)	TYTUŁ PUBLIKACJI	Nr
Antolak Bogdan	Rozmowa z Tomaszem Lewandowskim – czołowym zawodnikiem Polski w tenisie stołowym	33
Banach Eugeniusz	Ochrona pszczół przed zatruciem	35
Bartosik Justyna	XI Powiatowy Przegląd Teatrów Dziecięcych i Młodzieżowych	35
Bednarczuk – Kurantowicz Bernardeta	„Judasza II” - wiersz	35
Bednarczuk – Kurantowicz Bernardeta	„Ślad” -wiersz	35
Bednarczuk – Kurantowicz Bernardeta	nie wszystko można przyjąć... -wiersz	35
Bednarczuk – Kurantowicz Bernardeta	Za dużo mówisz... - wiersz	35
Bieniek Marek	Jeszcze raz o „Białej szkole„	34
Buńko Anna	Elik Aimeć w Miejskiej Bibliotece w Tarnogrodzie	32
Buńko Anna	Miejska Biblioteka Publiczna w Tarnogrodzie uczciła rocznicę śmierci Janusza Korczaka	33
Buńko Teresa	Obchody Światowego Dnia Walki z Cukrzycą w Tarnogrodzie	33
Buńko Teresa	Spotkanie integracyjne – Różaniec 2008	35
Burdaż Jadwiga	Ratujemy i uczymy ratować	35
Cehl Lucjan	Jubileusz stulecia	32
Cehl Lucjan	100 lat Towarzystwa Kultury Teatralnej - ciąg dalszy kalendarium	33
Cehl Lucjan	100 Lat Towarzystwa Kultury Teatralnej - ciąg dalszy kalendarium	34
Chelstowska Magdalena	Opowiem ci o wolnej Polsce	38
Chelstowska Magdalena	Opowiem ci o wolnej Polsce	40
Chodkiewicz Władysław	Diabetycy informują	37
Chodkiewicz Władysław	Spotkanie diabetyków	37
Chodkiewicz Władysław	Diabetycy informują	39
Chodkiewicz Władysław	Spotkanie integracyjne chorych na cukrzycę	39
Chodkiewicz Władysław	Informacje Koła Diabetyków	40
Chruszczewska Krystyna	Zaczęło się we Lwowie – o narodzinach teatru	32
Chruszczewska Krystyna	Postscriptum	32
Chruszczewska Krystyna	Po kolędzie	33
Cich Małgorzata	Osiągnięcia uczniów Publicznego Gimnazjum w Tarnogrodzie	35
Cichocki Roman	Cukrzyca – choroba cywilizacyjna naszych czasów	37
Cichocki Roman	Jeżdżę samochodem a jestem chory na cukrzycę	38
Cisek Joanna	Tak naprawdę było. Bohaterowie czasów pogardy	39
Cisek Joanna	Wywiad z Zofią Lasą	40
Ćwik Renata	Na deskach tarnogrodzkiej sceny	31
Ćwik Renata	„Przypatrzymy się powołaniu naszemu...”	31
Ćwik Renata	Uroczysta sesja	31
Ćwik Renata	Kalendarium Tarnogrodzkich Dni Dziedzictwa i obchodów 440-lecia miasta	31
Ćwik Renata	Z życia świetlicy socjoterapeutycznej	32
Ćwik Renata	Wiejskie Teatry w Swojej Stolicy w 100 – lecie Towarzystwa Kultury Teatralnej	33
Ćwik Renata	Gminni mistrzowie szachów	33
Ćwik Renata	Zapomniane instrumenty ludowe	34
Ćwik Renata	Wiejskie teatry w swojej stolicy	34
Ćwik Renata	Kroszonki	34
Ćwik Renata	Wywiad z Mietkiem Szcześniakiem	35
Ćwik Renata	Małe Dni Dziedzictwa	35
Ćwik Renata	Powiatowe święto orkiestr	35
Ćwik Renata	Świąteczny Tydzień Tarnogrodu	35
Ćwik Renata	Tegoroczne święto plonów	36
Ćwik Renata	Malowany Wschód 2008	36
Ćwik Renata	Z Tarnogrodu do Pekinu	36
Ćwik Renata	Plast - Trick	37
Ćwik Renata	Malowany Wschód 2009	40
Ćwik Dagmara	Mój Gród - wiersz	31
Ćwik Dagmara	Realizacja projektu AAA w Publicznym Gimnazjum w Tarnogrodzie	33
Dolina Andrzej	Na tarnogrodzkim rynku; Kościółek; W osiedlu młodości; Na tarnogrodzkim wzgórzu – wiersze.	39
Dolina Andrzej	Wieś rodzinna – 1941 , Ziemia rodzinna, Wieś rodzinna 1970 – wiersze.	40
Śp. Dołomisiewicz M. H.	Kasztan cz.1	38
Śp. Dołomisiewicz M. H.	Kasztan cz.2	39
Dubaj Władysław	Sylwetki Tarnogrodzian Franciszek Mulawa	32
Dubaj Władysław	Czterdziesty szósty międzynarodowy dzień teatru	31
Dubaj Władysław	Międzynarodowy Dzień Teatru	35
Dudko Natalia	Realizacja projektu AAA w Publicznym Gimnazjum w Tarnogrodzie	33
Dyjak Kazimiera	Kalendarium Tarnogrodzkich Dni Dziedzictwa i obchodów 440-lecia miasta	31
Dyjak Kazimiera	Z Tarnogrodu do Pekinu	36

Działo Maria	Wizyta w Portugalii		31
Fedec Barbara	Tak naprawdę było. Bohaterowie czasów pogardy		39
Fedec Urszula	Dzień z witaminą		36
Fedec Urszula	Ożywić pola – rok bobra		36
Fusiarz Wanda	„Wiwat Maj! 3 maj!”		39
Futoma Magdalena	Kółko plastyczne		33
Futoma Magdalena	Festiwal w Biłgoraju		37
Galka Ewa	Siekane - wiersz		31
Gierula Agnieszka	Tak naprawdę było. Bohaterowie czasów pogardy		39
Gierula Agnieszka	Wywiad z Zofią Lasą		40
Grasza Bogdan	III Memoriał im. Antoniego Buńki		32
Grasza Bogdan	Aktualności samorządowe		31
Grasza Bogdan	Proakcesyjny Program Wsparcia Obszarów Wiejskich		37
Grasza Bogdan	VI Memoriał im. Antoniego Buńki		40
Grasza Bogdan	Informacja o inwestycjach realizowanych w Gminie Tarnogród w bieżącym kwartale.		40
Grelak Jolanta	440 lat lokacji Tarnogrodu		31
Grelak Jolanta	Niezwykła lekcja fizyki i historii		32
Grelak Jolanta	Narodowe Święto Niepodległości		33
Grelak Jolanta	Naród żyje, póki pamięć o nim żyje...		35
Grelak Jolanta	90. Rocznica Odzyskania Niepodległości		37
Grelak Jolanta	Opowiem ci o wolnej Polsce		39
Grelak Jolanta	70. rocznica wybuchu II wojny światowej		40
Grelak Jolanta	Opowiem ci o wolnej Polsce		40
Grylak Robert	„Malowany Wschód”, czyli „Zupa Gulaszowa”		36
Kaproń Kornelia	Realizacja projektu AAA w Publicznym Gimnazjum w Tarnogrodzie		33
Kapustyniowska-Larwa Marta	Piknik sałatkowy		32
Lek. med. Klenk-Jarząbek Grażyna	Nowe leki diabetologiczne		39
Klimiuk Eugenia	Relikwie św. Leoncjusza w cerkwi w Tarnogrodzie		37
Kmieć Grażyna Maria	Ogród Fraszek Grażyny Marii Kmieć		33
Kmieć Grażyna Maria	„Ogrodu Fraszek” Marii Grażyny Kmieć ciąg dalszy		35
Kmieć Grażyna Maria	Fraszki Grażyny Marii Kmieć		37
Komosa Adam	Wieści z „Olimpiakosu”		38
Komosa Monika	Olimpiakos na Dni Tarnogrodu		35
Komosa Monika	Opowiem ci o wolnej Polsce		39
Komosa Monika	Kopciuszek		39
Koncewicz - Obszańska Magdalena	III Regionalne Warsztaty Tradycyjnych Metod Zdobienia Pisanek		31
Koncewicz - Obszańska Magdalena	Śpiewamy po angielsku		31
Koncewicz - Obszańska Magdalena	Rondo w Tarnogrodzie		32
Koncewicz - Obszańska Magdalena	Kalendarium Tarnogrodzkich Dni Dziedzictwa i obchodów 440-lecia miasta		31
Koncewicz - Obszańska Magdalena	50 – lecie par małżeńskich		33
Koncewicz - Obszańska Magdalena	Wiwat Konstytucja, wiwat 3 Maj!		35
Koncewicz - Obszańska Magdalena	Wystawa Małgorzaty Dyjak		35
Koncewicz - Obszańska Magdalena	Postawmy na ekologię		38
Korpala Mateusz	Kółko sportowe		33
Korniak Jakub	„Uśmiechnij się do świata”		32
Koziara Piotr	Kółko informatyczne		33
Książek Wioletta	XII Festiwal Pieśni Patriotycznej i Legionowej w Biłgoraju		33
Książek Wioletta	Skrzydółka		33
Książek Wioletta	Osiągnięcia uczniów Publicznego Gimnazjum w Tarnogrodzie		35
Kucharska Anita	Zaduszkowy Charakter Wigilii Bożego Narodzenia		37
Kucharska Anita	Atrybuty Wielkiej Soboty		38
Kucharska Anita	Co cechuje lekarzy typu ludowego?		39
Kucharska Anita	Olimpiada Ekologiczna		39
Kucharska Anita	Dziwne i nawiedzone miejsca		40
Kucharska Anita	Kino pod gwiazdami		40
Kucharska Anita	Pożegnanie lata		40
Kucharska Karina	Gimnazjaliści podczas białego szaleństwa		34
Kucharska Maria	„Pieśń o Tarnogrodzie” - wiersz		31
Kucharska Maria	Jak w Tarnogrodzie len siano - wiersz		31
Kucharska Maria	Opowieść o Wielkim Papieżu - wiersz		35
Kucharska Maria	Dożynkowe wieńce		40
Kupczak Piotr	Tu był cmentarz ..		40
Kusiak Andrzej	Lokacja Tarnogrodu scenariusz inscenizacji w wykonaniu uczniów szkoły podstawowej w Tarnogrodzie		31
Kuziak Anna	Lokacja Tarnogrodu scenariusz inscenizacji w wykonaniu uczniów szkoły podstawowej w Tarnogrodzie		31
Kuziak Anna	Kolędniczki misyjni 2008		34
Kyc Elżbieta	Kolejny rok działalności Środowiskowego Domu Samopomocy		38
Kyc – Nicpoń Krystyna	Odnówić wszystko w Chrystusie		33
Larwa Magdalena	Realizacja projektu AAA w Publicznym Gimnazjum w Tarnogrodzie		33
Larwa Paulina	nie dotykam nigdy księżycy... - wiersz		32
Larwa Paulina	A niektórzy nie znają się na poezji... - wiersz		32

Larwa Wiesława	Ratujemy i uczymy ratować	35
Lembryk – Kasperek Ewa	Spotkanie z Aleksandrą Janicką	35
Leonowicz Monika	VI Międzynarodowe Integracyjne Warsztaty Artystyczne Tarnogród 2007 „Malowany Wschód”	32
Lisičan Aleksandra	Tarnogród w Lednicy – „Rozpoznaj Czas!” Lednica 2009	39
Majcher Piotr	Udany początek roku w wykonaniu tenisów stołowych	38
Majcher Piotr	„Olimpiakos” najlepszy spośród drużyn powiatu biłgorajskiego w klasie okręgowej.	39
Majernowska Maria	Opowiem ci o wolnej Polsce	38
Matysiak Ewa	Dożynki Parafialno - Gminne w Woli Różanieckiej	32
Mazurek Jolanta	Kapryśny pęcherz, czyli o nietrzymaniu moczu i nadreaktywności pęcherza	40
Mróz Ewa	Kółko języka angielskiego	33
Obszański Tomasz	„Najintymniejszym kontaktem człowieka z przyrodą jest żywienie się”	34
Pacyk Piotr	Magiczna nutka	36
Pacyk Piotr	Dziesięciolecie istnienia Środowiskowego Domu Samopomocy w Tarnogrodzie	39
Pacyk Piotr	II Wojewódzki Przegląd Piosenki Osób Niepełnosprawnych „Magiczna Nutka”	40
Papuga Teresa	Złote Gody	37
Prajsnar Samuela	Dzieci z Tarnogrodu pomagają misjom	38
Prajsnar Samuela	Kolędniczy misyjni 2008	34
Przeszło Agnieszka	Świetny początek sezonu	36
Przeszło Agnieszka	V Memoriał im. Antoniego Buńki	36
Przeszło Agnieszka	Tarnogród poznaje kulturę żydowską	37
Przeszło Agnieszka	Mammografia w Tarnogrodzie	37
Puchacz Joanna	Bibliotekarski sukces	32
Puchacz Joanna	Elik Aimeć w Miejskiej Bibliotece w Tarnogrodzie	32
Puchacz Joanna	Miejska Biblioteka Publiczna w Tarnogrodzie uczciła rocznicę śmierci Janusza Korczaka	33
Puchacz Joanna	Spotkanie z Dorotą Gellner	35
Puchacz Joanna	Tydzień Bibliotek w Tarnogrodzie	35
Puchacz Joanna	Obrazy Katarzyny Lembryk w bibliotece	37
Puchacz Joanna	Spotkanie autorskie z Anną Onichimowską	37
Puchacz Joanna	Profesor KUL Sławomir Jacek Żurek w naszej bibliotece	37
Puchacz Joanna	Krzysztof Petek po raz trzeci w Tarnogrodzie	37
Pyzik Urszula	Spotkanie z Dorotą Gellner	35
Pyzik Urszula	Tydzień Bibliotek w Tarnogrodzie	35
Pyzik Urszula	60 –Lecie Miejskiej Biblioteki Publicznej w Tarnogrodzie	37
Siostra Jadwiga	Z Janem Pawłem II w Publicznym Gimnazjum w Tarnogrodzie	39
Siostra Jadwiga	Konkurs wiedzy o Biblii i historii Kościoła	39
Słoma Magdalena	Tak naprawdę było. Bohaterowie czasów pogardy	39
Skibińska Katarzyna	Tarnogród - wiersz	31
Skotnicka Elżbieta	Poznanie świata i siebie	36
Skotnicka Elżbieta	Adaptacja dzieci rozpoczynających edukację przedszkolną	34
Skubis Bożena	„Malowany Wschód” okiem nieartysty	32
Skubis Bożena	Samarytanka z Tarnogrodu	36
Skubis Bożena	Naród żyje, póki pamięć o nim żyje...	35
Skubisz Joanna	Wizyta w Portugalii	
Skubisz Janusz	Tarnogrodzcy radni w Sejmie RP	37
Skubisz Katarzyna	27. Rocznicą wprowadzenia stanu wojennego	38
Smolak Jolanta	Lokacja Tarnogrodu scenariusz inscenizacji w wykonaniu uczniów szkoły podstawowej w Tarnogrodzie	31
Stasiewicz Aleksandra	Polscy Rolling Stonesi	38
Stróż Eugeniusz	Regulamin konkursu na najbardziej zadbaną posesję w gminie Tarnogród	34
Strzałkowski Zbigniew	Już wkrótce nowy tomik wierszy Piotra Kupczaka	38
Syty Edward	Rys. „Południce”	40
Syty Edward	Rys. „Szeptucha”	40
Syty Edward	Rys. „Dziwny pan, co prawda bez kapelusza”	40
Syty Edward	Rys. „Mary nocne – obcy, kulawy, garbaty”	40
Szymanik Grzegorz	Niemiecko – Polski Krzyż Pokoju	34
Śmieciuch Bożena	Lokacja Tarnogrodu scenariusz inscenizacji w wykonaniu uczniów szkoły podstawowej w Tarnogrodzie	31
Śmieciuch Bożena	W hołdzie Janowi Pawłowi II	37
Święcicka Elżbieta	Kiedy milczę... - wiersz	35
Świata Barbara	Jak zadbać o zdrowie jesienią	40
Tutka Agnieszka	Boże Ciało jako święto religijne i ludowe	31
Wancisiewicz Elżbieta	Przedszkolak „Przyjacielem Natury”	39
Ulidowski Mariusz	Aktywne życie ŚDS w Tarnogrodzie	37
Zładysik Małgorzata	Opowiem ci o wolnej Polsce	38
Zładysik Małgorzata	Tak naprawdę było. Bohaterowie czasów pogardy	39
Zładysik Małgorzata	Tarnogród w Lednicy – „Rozpoznaj Czas!” Lednica 2009	39
Żemła Czesław	Ochrona pszczół przed zatruciem	35
Zając Genowefa	Tarnogrodzki ratusz	36

KRZYŻÓWKI I FOTOGRAFIE – ZAGADKI

ZAMIESZCZONE W „KWARTALNIKU TARNOGRODZKIM” od numeru 31 do 39 włącznie.

Nr. egz.	Autor	Hasło
31	Buzuk Maria	Gwałtu, co się dzieje
	Zag. Fot.	Fragment dawnej zabudowy Tarnobrodu z 1942 r. przy ulicy Rynek, w kierunku Biłgoraja
32	Buzuk Maria	Plener Malarski „Malowany Wschód”
	Zag. Fot.	Dom Książki rozebrany w 1977 r.
33	Buzuk Maria	Jubileusz stulecia Towarzystwa Kultury Teatralnej
	Zag. Fot.	Obchody jubileuszu 1000-lecia Państwa Polskiego
34	Sidor Kazimierz	Witamy w Tarnobrodzie
	Zag. Fot.	Plac zabaw, na którym wznosi się blok Spółdzielni Mleczarskiej ŁADA w Biłgoraju
35	Buzuk Maria	Gość oczekiwany
	Zag. Fot.	Cech kuśnierski działał w latach 1809 – 1864
36	Buzuk Maria	25 Ogólnopolski Sejmik Teatrów Wsi Polskiej
	Zag. Fot.	Stara zabudowa Tarnobrodu istniejąca do lat 60 mieściła się przy ul. Rynek. Dzisiaj znajduje się tu posesja państwa Sereńów
37	Opracowała redakcja	Boże Narodzenie radosne święta
	Zag. Fot.	Kamienica „POD ZEGAREM” na rogu ul. Rynek 1-go Maja
38	Buzuk Maria	Tarnobród wczoraj i dzisiaj
	Zag. Fot.	Przystanek PKS znajdował się przy południowym kwartale rynku
39	Buzuk Maria	Kował pieniądze i gwiazdy
	Zag. Fot.	Budowa drogi w kierunku Luchowa

ZAGADKA FOTOGRAFICZNA

Rozwiązanie zagadki fotograficznej z numeru 39;
Budowa drogi w kierunku Luchowa (na odcinku przy dawnej Cegielni)



Co mieściło się w budynku przedstawionym na powyższej fotografii ?

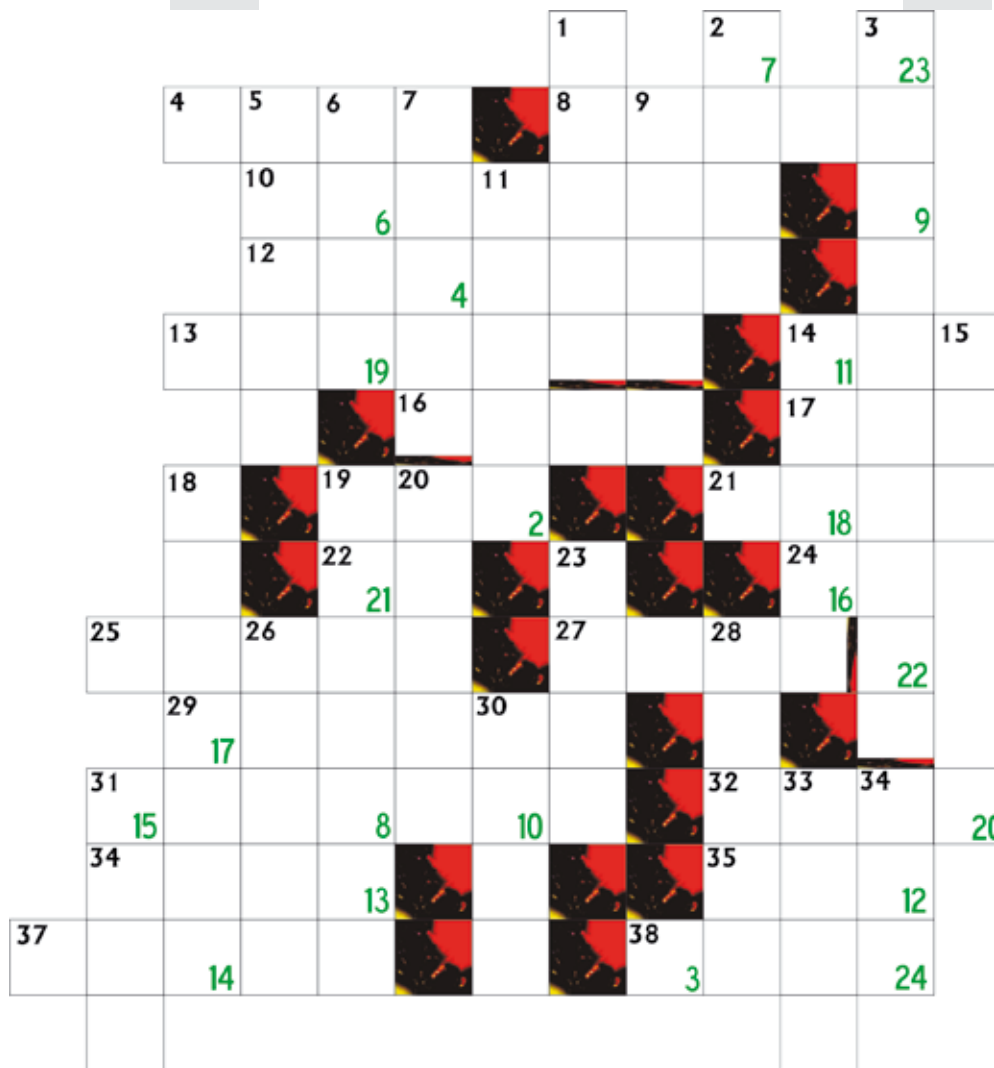
KRZYŻÓWKA

POZIOMO

4.stolica Norwegii; 8.ostatnia litera alfabetu greckiego; 10.mieszkaniec Aszchabadu; 12.rolniczy aparat do zwalczania szkodników, chorób lub chwastów; 13.ocenia jakość wyrobów; 14.statek kosmitów; 16.konkurencja sportowa; 17.wyciskany z owoców i warzyw; 19.amerykańska papuga; 21.dawniej brat ojca; 22.pierwiastek chemiczny; 24.przed samogłoskami w wyrazach złożonych pochodzenia greckiego; 25.wyporność statku; 27.towot; 29.okienna zasłona podnoszona za pomocą sznura; 31.pobierany do badania; może być też z papieru; 32.imię męskie; 35.szczelina w drewnie powstająca podczas piłowania; 36.grupa przybrzeżnych wysp gwinejskich; 37.w niej slajd, obraz itp.; 38....przysięgłych

PIONOWO

1.zdobywca złotego medalu olimpijskiego w pchnięciu kulą (1972r.); 2.mercedes - ...; 3.stan w zach. części USA; 5.zasłona okienna; 6.przyrząd optyczny; 7.gatunek antylopy; 9.zawody sportowe; 10.opłacone brawa; 14.część twarzy; 15.prawy dopływ Wołgi; 18.sentencja, złożone zdanie; 19.rozbiór związku chemicznego lub zadania matematycznego; 20.do opiekania mięsa na grillu; 23.przyrząd medyczny - aspirator; 26.gatunek nietoperza; 28.obchodzi imieniny 23 XI; 30.w przenośni urząd ministra; 33.zdolność; 34.Międzynarodowe Stowarzyszenie Socjologiczne (skrót)



Opracowała:
Maria Buzuk

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13
14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24		

Rozwiązanie krzyżówki z numeru 38.: TARNOGRÓD W CZORAJ I DZISIAJ

WYDAWCA: Tarnogrodzkie Towarzystwo Regionalne **ADRES:** 23-420 Tarnogród ul. Rynek 18, tel. 084 689 70 21

REDAKTOR NACZELNY: Renata Ćwik

REDAKTORZY WYDANIA: Renata Ćwik, Tomasz Rogala

KOREKTA: Monika Komosa

SPOŁECZNA RADA REDAKCYJNA: Kazimiera Dyjak, Władysław Dubaj, Maria Buzuk, Monika Komosa, Beata Aleksandra Kowal, Krystyna Kowal, Anna Kuziak, Elżbieta Maśko, Bożena Śmieciuch, Małgorzata Paul-Zajac, Dariusz Zajac, Helena Zajac

ZDJĘCIA: Grzegorz Piskorski, Mateusz Łysakowski, Marek Waluda, Tomasz Pięta, Ernest Larwa

SKŁAD: Łukasz Mosakowski

DRUK: Zakład Poligraficzny „Helvetica” Biłgoraj

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i adiustacji tekstów.